Nr. 266. Wtorek, 20 Listopada 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego rozporządzenia noszona będzie po św. p. Jego królewskiej Wysokości Maksymilianie Józefie książęciu w Bawaryi, żałoba dworska od niedzieli, dnia 18 listopada b. r. począwszy z następującą zmianą:

Przez pierwszych pięć tygodni, od 18 listopada aż do 22 grudnia włącznie, żałoba ciężka, a przez następne trzy tygodnie od 23 grudnia aż do 12 stycznia 1889 żałoba lżejsza.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujący Najwyższy reskrypt:

Mianuję

Jego król. Mość Chrystyana IX Króla Danii właścicielem pułku piechoty nr. 75, a

Jego król. Mość Oskara II Fryderyka, Króla Szwecyi i Norwegii, właścicielem pułku piechoty nr. 10.

Gödöllö, dnia 10 listopada 1888.

Franciszek Józef m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 listopada b. r., Wiceprezydenta Namiestnictwa we Lwowie, Hermana von Loebl, zamianować najmiłościwiej Namiestnikiem Margrabstwa Morawy.

Taaffe m. p.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami sądowymi praktykantów sądowych: Zygmunta Korosteńskiego; Edwarda Dziubanowskiego; Jana Gabrusiewicza i Ignacego Kornela Kaweckiego.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował bezpłatnymi auskultantami dla swego okręgu praktykantów sądowych: Leona Jasiewicza; dr. Władysława Federowicza, Romana Słapę, dr. Wiktora Grychowskiego, Ludwika Stropińskiego, Wincentego Jabłońskiego, Kazimierza Dąbrowskiego, Jana Ozimka, dr. Henryka Dymidowicza, Mieczysława Bieleckiego, Bronisława Kijasa, dr. Ignacego Rosnera, Kazimierza Walewskiego, Jana Stołyhwę, Piotra Szufnarę i Józefa Górskiego.

Obwieszczenie.

Reskryptem z 20 czerwca 1888 l. 2.860, udzieliło wys. c. k. Ministerstwo handlu i kr. węg. Ministerstwo dla rolnictwa przemysłu i handlu, Franciszkowi Rychnowskiemu we Lwowie, wyłącznego przywileju na aparat do desinfekcyi kalorycznej (*calorischer Desinfections-Apparat*) z prawem pierwszeństwa od 2 stycznia 1888, w królestwach i krajach w Radzie państwa reprezentowanych, pod wszystkimi warunkami i ze wszystkimi skutkami Najw. ces. patentu z 15 sierpnia 1852.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 listopada.

Objawione w niektórych dziennikach włoskich wojownicze zamiary i usposobienie Włoch, nie minęły niepostrzeżenie we Francyi. Z oświadczeń tych jednak prasy włoskiej nie przyjęto we Francyi żadnego za wyraz rzeczywistych intencyj rządu włoskiego. Mowę o konieczności uzbrojenia, o ewentualnej wyprawie na Tripolis, poczytano za manewr, potrzebny rządowi włoskiemu na to, ażeby uzyskać powolność większą Izby deputowanych przy dyskusyi nad nowemi kredytami. Od dawna bowiem nie było tajemnicą, że włoskie ministerstwo wojny wystąpi z nowemi w parlamencie żądaniami na cele wojskowe. W takich stosunkach, zwłaszcza w obec faktu nieświetnego położenia finansowego, nic dziwnego, że przychylne gabinetowi p. Crispiego organa, uznały za stosowne przygotować opinię publiczną. Nie w innym duchu rozumiano to we Francyi, a dobre pojęcie rzeczywistego stanu rzeczy wpłynęło pomyślnie na zamierzone pomiędzy Włochami a Francyą uchylenie nieporozumień.

W kołach politycznych Francyi nie przyjętoby wprawdzie przychylnie wiadomości, że Włochy myślą na prawdę o okupacyi Tripolisu, lecz, jak to widać z oświadczeń prasy francuskiej, nie poczytanoby znowu aktu tego za *casus belli*. Im bliższy jest termin przyszłorocznej wystawy powszechnej w Paryżu, tem widoczniej stara się prasa francuska przekonywać, że pierwszym obowiązkiem rządu republiki jest unikać starannie wszystkiego, coby wywołać mogło zawikłania. Że zaś, jeżeli nie zawikłań, to waśni i zamącenia dobrych, sąsiedzkich stosunków z Włochami było w ostatnich czasach aż nazbyt wiele, objawia się więc w Paryżu coraz głośniej życzenie ponownego zbliżenia obu zaprzyjaźnionych dawniej mocarstw. Nie wszędzie wprawdzie spoglądają przychylnem okiem na to odradzanie się sympatyi włosko-francuskiej, kiedy jednak zarówno Francya jak Włochy uznały to za pożądane we własnym interesie, przypuszczać więc można, że w intencyach tych wytrwają. Włochy zwłaszcza, jako naród posiadający polityków bardzo pozytywnych i bardzo trafnie oceniających interes własny, nie łatwo opuszczą drogę wiodącą do odzyskania dobrych stosunków sąsiedzkich.

Wiadomo z najświeższej przeszłości, że pierwszą przyczyną rozdwojenia i nieporozumień był traktat handlowy, i że waśń w sprawie Massawy była tylko spotęgowanym wyrazem rozdrażnienia ambicyi włoskiej. W sprawie traktatu handlowego z Francyą dopuściły się Włochy błędu o tyle, że zbyt zaufały własnej samodzielności ekonomicznej, że udowodnić chciały, iż bez stosunków z Francyą obędą się doskonale. Po krótkim stosunkowo czasie przekonano się, że interesa włoskie doznały wśród walki cłowej nie małego uszczerbku. Narzekania były głośne na całym półwyspie Apenińskim, i dziś objawia się skłonność do naprawienia tego błędu. Za pierwszy krok zwrotu poczytać można przyjęcie uprzejme, jakie przygotowano w Rzymie świeżo mianowanemu ambasadorowi francuskiemu, p. Marianiemu. Ze strony francuskiej uczyniono także wszystko możliwe, ażeby zatrzeć wspomnienie niemiłych a bardzo świeżych wrażeń z okresu okólników o Massawę i dyskusyi o szkoły w Tunisie. Pan Mariani, jakkolwiek nie otrzymał polecenia, ażeby odnowił rokowania o traktat handlowy, to otrzymał wszelako instrukcye przestrzegania wielce pojednawczej polityki, co rozgłosiły ostentacyjnie dzienniki francuskie.

Dodać w końcu można, że i najciemniejszy punkt na horyzoncie

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Część trzecia.

XXII.

(Ciąg dalszy.)

A gdy się uciszono, pan cześnik rozpoczął:

— Nie walczyć mi z tobą, mości marszałkowicu, duszyczko, kwiecistą rozmową... Skonwinkowałeś nas wszystkich elokwencyą swoją, która nam przewierciła mózgi a rozkruszyła serca.... Za nas tedy odtąd przemawiać będziesz, duszyczko, w pośród rycerstwa a w jakim kształcie, to ci to mości marszałkowicu za trzy dni przedstawimy i spiszemy w Poniewieżu, kędy prosimy, abyś pośród nas stanął....

— Prosimy! prosimy!... — wołano.

— Ja nie proszę! — wrzasnął pan Baltazar — a rozumiem i konkluduję, jako panu cześnikowi miód we łbie rozum zalał....

— Silentium! pan cześnik ma głos! — krzyczano.

Pan cześnik odkrząknął, podgoloną czuprynę musnął szeroką dłonią i nie zważając na przerwę Tukałły, prawił dalej:

— Ale o tych sprawach w Poniewieżu gadać będziemy.... Tu zaś inna mię przyprowadziła przyczyna.... Żałowaliśmy oddawna, iż cnego rodzica syn, pierworodny naszego marszałka, z dala od nas pozostaje, w dworskich obyczajach się ćwicząc....

— W intrygach a zausznictwie! — wrzasnął znów pan Tukałło.

Po tych słowach wszczął się na moment tumult wielki. Niektórzy porwali się do oponenta, że ich ledwie pan wojski umitygować zdołał, prosząc zarazem pana Baltazara, aby nie przerywał.

— Nie zmilczę! — wołał Tukałło czerwony z passyi i miodu... nie zmilczę! język mi wyrwij mościpanie, to jeszcze z gardła wrzeszczeć będę, bo mi te horrenda, które słyszę, wnętrzności szarpią....

Tymczasem około pana cześnika uwijał się ciągle pan Paweł Sołłohub, coś mu do ucha szeptał i pełny kielich podał.

— Otóż krótko rzekę — kończył pan cześnik, gdy się nieco uciszyło, ujmując kielich w prawicę. — Żałowaliśmy tedy, powtarzam, iż syn naszego marszałka z dala od nas pozostaje, a teraz, gdyśmy go odzyskali, pragnęlibyśmy go na zawżdy do nas przywiązać.... A jakież to są, duszyczko, one więzy, mocne a rozkoszne, trwałe, niespożyte a sercu miłe?...

Strzymał się na moment pan cześnik i spojrzał dokoła, badając wzrokiem, jakie wrażenie jego elokwencya na słuchaczach czyni.... Ale nie rozumiano jeszcze do czego pan cześnik zmierza, jeden tylko pan Paweł snać wiedział, bo mu wnet szepnął:

— Kończ waszmość, bo przerwą....

Pan cześnik znów się poprawił, nogę prawą jeszcze dalej wysunął, lewą ręką za bok się chwycił, a prawą z kielichem podniósł do góry.

— Ma ten świat powszechny — rzekł donośnie — różne małżeństwa a conjunctiones. Żeni się niebo z ziemią per influentias i ztąd różne różnych rzeczy rodzaje pochodzą.... Żenią się elementa i ztąd combinationes wynikają, żeni się ziarno z rolą i ztąd obfity urodzaj wyrasta. Żeni się też i człowiek albo mężczyzna z białogłową i ztąd lube a pożądane wynika potomstwo!...

— Dobrze mówi pan cześnik! — zawołano.

— Dobrze się tej oracyi wyuczył... — odparł inny — nawet swego: duszyczko, nie powtarza. Słyszałem już ją razy dziesięć; nie z głowy ona pana cześnika, jeno kędyś zasłyszana....

— Ale: mądra.... wszystko jedno! — ozwał się ktoś znowu. — Słyszałeś waćpan, jako on pięknie o tych konjunkcyach dedukował?...

— Jemu o konjunkcyach gadać! — krzyknął niepowstrzymany pan Tukałło — niechby wprzód sens z mową swoją skonjungował....

— Mam ja sens, duszyczko, dobry! — odkrzyknął cześnik, któremu te przerwy cały efekt oracyi psuły.... A oto sens jest taki: Mości marszałkowicu, dobre jest starożytne consilium, jako małżonki naprzód uszyma szukać należy: uxor auribus.... duszyczko.... legenda, non oculis.... ale najlepsza jest ta niewiasta, którą i uszyma i oczyma wyszukasz.... etiam oculis.... duszyczko.... A nie potrzebujesz szukać długo.... słuchaj słów moich a spojrzyj koło siebie.... Panna wojszczanka....

A przy tych słowach tumult zerwał się okropny. Pan Tukałło, jakby go co ugryzło, rzucił się z wielkim impetem naprzód krzycząc w niebogłosy.

— Puśćcie mię! — wołał ku tym, którzy go strzymać chcieli — puśćcie mię, mościpanowie, abym tego oratora z moją szablą skonjungował, zkąd dla niego większy rozum wyniknie.... Patrzcie go mości panowie! on śmie naszą pannę wojszczankę, nad którą piękniejszej i lepszej na całej Litwie nie ma, temu heretykowi bezbożnemu, zausznikowi dworskiemu oddawać, nikogo się o to nie spytawszy....

I rwał się naprzód, rozpychając tłum, który się w okół cześnika skupił, Władysława i Oleńkę otaczając.

— Vivat! — krzyczano — niech żyją!

Cześnik kielich do dna wychylił, aż mu oczy na wierzch z tego wysiłku wylazły i z gębą półotwartą, językiem cmokając, czekał na respons Władysława. Ten wszakże, jakby pomięszany, nie mówił nic, jeno na Oleńkę patrzył, która głowę na piersi pochyliła, usiłując ukryć nagłą bladość oblicza. Niespodziewana oracya cześnika, spadła na nią gromem.... czuła, że serce młotem uderza jej w piersi, że myśl się męci; lękała się, aby nie omdleć....

W tymże momencie Tukałło zdołał się przedrzeć ku cześnikowi.... Twarz jego purpurowa z passyi wielkiej a z wysiłku potem oblana, świeciła się jako xiężyc w pełni. Podniósł rękę i schwycił oratora za ramię.

polityki włosko-francuskiej rozprószony został po ostatniej mowie francuskiego ministra spraw zagranicznych w parlamencie francuskim. We Włoszech spoglądano z niedowierzaniem na politykę Francyi względem Watykanu. Przyjęto też w Rzymie w sferach politycznych z wielkiem zadowoleniem oświadczenie p. Gobleta, który rzekł, że w błędzie byli ci wszyscy, którzy mogli od Francyi republikańskiej spodziewać się materyalnej pomocy w odzyskaniu świeckiej władzy dla Watykanu. Jakkolwiek oświadczenia tego nie mogły serca katolickie przyjąć tem samem sercem, co reprezentanci rządu włoskiego, to faktem jest, że dla polityków włoskich ma ono inne znaczenie. Uchyliło rozmaite podejrzenia, znajdujące najsilniejszy wyraz w mniemaniu, jakoby politycy Francyi dążyli choćby pośrednio do uszczerbku mocarstwowego znaczenia Włoch. W tej chwili tedy wydaje się droga do zbliżenia francusko-włoskiego utorowaną, a przynajmniej przemawiają za tem wszystkie objawy zewnętrzne.

Pan Namiestnik hr. Badeni
w Krakowie.

W sobotę, d. 17 bm. o godz. 3/4 8 rano przybył hr. Namiestnik do seminaryum męskiego w Krakowie. Wypytawszy się o kładnie dyrektora p. Nizioła o szczegóły dotyczące ubikacyi i grona profesorów, oraz zbadawszy i sprawdziwszy stosunki zakładu wszedł p. Namiestnik do klasy przygotowawczej, gdzie przysłuchiwał się przez pół godziny lekcyi języka polskiego, przeprowadzonej przez p. Chmielewskiego, poczem udał się do klasy III szkoły wzorowej, gdzie kandydat przeprowadzał lekcyę praktyczną z historyi polskiej pod kierunkiem dyrektora zakładu. O godz. 9 wszedł na kurs 1, na którym p Wójcik uczył języka niemieckiego. O godz. wpół do 10-tej opuścił p. Namiestnik zakład i udał się do pałacu spiskiego. Przed przedstawieniem się władz, instytucyj, korporacyj, przybywali do p. Namiestnika naczelnicy rozmaitych władz i otrzymywali polecenia, odnoszące się do ich spraw służbowych. Dlatego audyencye rozpoczęły się dopiero po godz. 11.

Pierwsi przedstawili się urzędnicy pocztowi i telegraficzni z p. dyrektorem Dawidowskim i naczelnikiem urzędu pocztowego z dworca kolei p. Türbeckiem; potem urzędnicy głównego urzędu cłowego z p. naczelnikiem Martinim i starszym kontrolorem p. Gadomskim; urząd probierczy z naczelnikiem p. Kunstem; urzędnicy fabryki tytoniu z dyrektorem p. Pranilem: urzędnicy głównego urzędu podatkowego z p. nadpoborcą Sleczkowskim.

Po wyszczególnionych urzędach przedstawili się dyrektorowie szkół ludowych miejskich pp.: Maciołowski, Krzanowski, Munk, Olszewski, Pająk i Balcarczyk, dyrektor szkoły ewangelickiej p. Buczek i dyrektor szkoły zwierzynieckiej p. Badańczyk.

W imieniu deputacyi witał p. Namiestnika dyrektor Maciołowski i zakończył powitanie następującemi słowy:

„Oby szkoła ludowa stanęła pod Twym sterem tak wysoko, iżby się stała godną owej z czasów Komisyi edukacyinej szkoły polskiej, której znakomite urządzenia przez wiele dziesiątek lat były wzorem dla naszych bliższych i dalszych sąsiadów. Takie życzenia ośmielają się złożyć nauczyciele Krakowa, polecając nasze szkoły, oraz los nasz i naszych rodzin Twej wspaniałomyślnej opiece".

Hrabia Namiestnik wypytywał się o stosunki szkół, o ich umieszczenie i urządzenie. Dyr. Maciołowski podniósł ofiarność gminy krakowskiej na szkoły, która corocznie nowe budynki znacznym nakładem stawia i urządza. I obecnie przystępuje gmina do budowy dwóch nowych szkół ludowych. Pan Namiestnik troskliwie wypytywał się dalej o frekwencyę w szkołach ludowych i o naukę dopełniającą. Dyr. Maciołowski przedstawił, iż frekwencya jest znakomitą, a kontrola pod tym względem ze strony władzy szkolnej miejscowej może za wzór posłużyć. Co do nauki dopełniającej wyjaśnił, iż takowa bardzo troskliwie jest prowadzoną w szkołach żeńskich miejskich, zaś w szkołach męskich urządziła gmina znów nakładem kilkunastu tysięcy rocznie szkoły początkowe przemysłowe wieczorne dla młodzieży rzemieślniczej. Pan Namiestnik rozpytywał się jeszcze o stosunki poszczególnych szkół i łaskawie pożegnał deputacyę.

Przedstawiali się następnie hrabiemu Namiestnikowi starostowie: Płaziński z Tarnowa, Popiel z Limanowy i Orobkiewicz z Nowego Targu; p. Uzarski z urzędu podatkowego w Tarnowie; dyrektor Banku hipotecznego p. Tchórznicki; ks. Mizera, prokurator ks. Dominikanów; dyrektor szpitala św. Łazarza dr. Harajewicz; dyrektor Konserwatoryum muzycznego dr. Żeleński; dyrektor Towarzystwa muzycznego p. Barabasz.

Deputacya Towarz lekarskiego krakowskiego składała się z pp.: prezesa dra Pieniążka i pp. dra Kwaśnickiego, oraz dra Marsa.

Licznie było reprezentowane Tow. Dobroczynności pod przewodnictwem prezesa dra Sciborowskiego; niemniej licznie Arcybractwo miłosierdzia i Banku pobożnego pod przewodnictwem ks. kan. Midowicza, który podniósł, że Tow. założonem jest przez ks. Piotra Skargę, a cele instytucyi polegają na wyszukiwaniu i wspieraniu prawdziwie ubogich; w czasach, w których kwestye socyalne słusznie tak żywo interesują rządy, instytucya, jak Arcybractwo Miłosierdzia znajdzie niezawodnie uznanie i opiekę ze strony pana Namiestnika.

W imieniu tak pożytecznego Zakładu św. Józefa dla osieroconych chłopców, przedstawiła się deputacya, złożona z ks. Eustachego Skrochowskiego i dyrektora Zakładu p. Józefa Kurzyckiego.

Pierwsze Tow. weteranów wojskowych, w mundurach, przybyło licznie z prezesem p. Janem Staszczykiem na czele. Prezes powitał p. Namiestnika przemową i wręczył mu, jako członkowi honorowemu Towarzystwa, pięknie oprawione sprawozdanie i statut Towarzystwa weteranów. P. Namiestnik zapytywał prezesa, czy Tow. ma kapelę. Prezes wyjaśnił, że grono obywateli złożyło pewną kwotę w Kasie Oszczędności na utworzenie ponowne kapeli i że hr. Sobiesław Mieroszowski ma się tą sprawą zająć.

Jako reprezentacya Towarzystwa ludowego przybyli: prezes ks. kan. Pelczar, sekretarz dr. Dadlez i członek Wydziału prof. dr. Kleczyński. Ks. kan. Pelczar wskazał cele Towarzystwa, które zreorganizowane wedle zdrowych zasad i wierne tym zasadom, założyło dotąd sto kilkadziesiąt czytelń po różnych stronach kraju; godnem jest zatem życzliwości ludzi dobrze myślących i zaufania Rządu. O to zaufanie — rzekł ks. kan. Pelczar — prosimy Cię, Panie Namiestniku, a nie wątpimy, że Twoja światła i wszechstronna gorliwość o dobro kraju, i tej instytucyi nie odmówi życzliwej opieki.

Hr. Namiestnik zapytywał o działalność Towarzystwa, a zwrócił się do p. prof. Kleczyńskiego i mówił z nim o kwestyi propinacyjnej, rozwiniętej przez prof. Kleczyńskiego w artykule jego, drukowanym w *Przeglądzie Polskim*.

Przedstawiło się potem Stowarzyszenie obywateli z Podgórza, poczem przyszła kolej na instytucye finansowe i w imieniu krakowskiej filii Banku austro-węgierskiego przedstawił się p. Scholz.

W imieniu krakowskiej Kasy oszczędności przedstawił się dyrektor p. Franciszek Słęk z urzędnikami: pp. Opieńskim, Kowalskim, Walterem i Krzykowskim. P. dyrektor Słęk powitał p. Namiestnika krótkiem przemówieniem, które p. Namiestnik bardzo łaskawie przyjął i gdy urzędnicy opuścili salę audyencyonalną, zatrzymał u siebie na chwil jeszcze kilka samego dyrektora Słęka.

W imieniu Kasy oszczędności powiatowej przedstawili się pp. dr. Abłamowicz, Dobrzański, Gawroński i Mikucki.

Jako deputacya Towarzystwa rybackiego przybyli pp.: prezes prof. dr. Nowicki i wiceprezes Stanisław Kluczycki. Prezes powitał p. Namiestnika temi słowy:

„W imieniu Towarzystwa rybackiego mamy zaszczyt złożyć Ci, p. Namiestniku, przynależny hołd i uszanowanie wraz z najszczerszem życzeniem, aby Bóg błogosławił i użyczał świetnego powodzenia Twym pracom dla dobra państwa i kraju, na wysokiem stanowisku Namiestnika Galicyi. Zarazem poczytujemy za swój obowiązek polecić sprawę rybacką Twej łaskawej pamięci i możnej opiece i ufamy niezachwianie, że jako rolnik z powołania i Członek Towarzystwa rybackiego, znający także potrzeby rybactwa krajowego, raczysz im zadośćuczynić. Silne takiem poparciem Towarzystwo, dołoży wszelkich starań, aby spełnić swoje zadania, mające na celu podniesienie gospodarstwa rybnego, stawowego i rzecznego".

Pan Namiestnik życzliwemi słowy zapewnił o swej opiece.

W dalszym ciągu nastąpiły posłuchania dla prywatnych; zakończyły się o godz. 1 1/2, o tej bowiem porze pan Namiestnik udał się w towarzystwie prof. dra Sokołowskiego do nowego gmachu Uniwersytetu.

Hrabia Namiestnik zwiedził w towarzystwie rektora i dziekanów *Collegium Novum*. Wizyta rozpoczęła się od sal muzealnych odlewów, będących pod zawiadowaniem p. prof. Maryana Sokołowskiego; następnie udał się p. Namiestnik do gabinetu archeologicznego, gdzie oprowadzał go p. konserwator prof. Łepkowski, w towarzystwie hr. K. Przezdzieckiego, jako kuratora kollekcyj Rastawieckiego i Przezdzieckiego, znajdujących się w tym gabinecie. P. Namiestnik spotkał w jednej z sal p. konserwatora Odrzywolskiego, który miał sposobność pokazania mu planów restauracyi katedry krakowskiej. Przy oglądaniu tych projektów wywiązała się dłuższa rozmowa o sposobie wykonania tak poważnego narodowego dzieła. Następnie p. Namiestnik zwiedził aulę, gdzie przypatrywał się urządzeniu głównej sali Uniwersytetu i starożytnym portretom, któremi jest ozdobiona.

Hrabia Namiestnik następnie zwiedził seminaryum historyczne, gdzie go oprowadzali dyrektorowie prof. Zakrzewski i prof. Smolka. P. Namiestnik szczegółowo wypytywał się o urządzeniu tego zakładu, a mianowicie pracowni seminaryjnej, otwartej od roku; przeglądał prace członków seminaryum oraz księgi, przedstawiające obraz ruchu naukowego pracowni, a przekonawszy się o uznania godnej pilności młodzieży, która w tym zakładzie pracuje, przyrzekł dyrekcyi poparcie jego potrzeb.

W sobotę o g. 6 wieczorem odbyła się w wielkiej sali hotelu Saskiego uczta na cześć hrabiego Namiestnika. W uczcie wzięło udział tak obywatelstwo miejskie, jak wiejskie. Ogółem było 180 osób. Stoły ustawiono w podkowę tak, że na honorowem miejscu siedział hrabia Namiestnik między JE. Pawłem Popielem a JE. prezydentem sądu wyższego Zborowskim. Stół ten przybrano bukietami i girlandami kwiatów. Między gronem osób, biorących udział w uczcie, było obecnych 3 wójtów. Na galeryi przygrywała kapela 13 pułku; na galeryi też zebrało się wiele ciekawych osób, a szczególnie panie w znacznej liczbie.

Obowiązek gospodarzy przyjęli na siebie pp. hr. Scipio, dr. Jankowski Franciszek i Truskolaski. Między biorącymi udział w uczcie byli pp.: JE. Paweł Popiel, JE. Zborowski, prezes Akademii Majer; z duchowieństwa ks. kanonicy: Gawroński, Midowicz, Fox, Józefczyk, Pelczar, Spis, prof. dr. Pawlicki, prezydent miasta dr. Feliks Szlachtowski, wiceprezes Rady pow. krakowskiej Milieski dr. Fr. Paszkowski, (prezes p. Milieski z powodu cierpienia nie mógł być obecnym), wiceprezes sądu wyższego p. Madejewski, radcy sądu wyższego pp. Kulikowski i dr. Cukrowicz, prezes sądu krajowego Jasiński, prezes sądu karnego p. Brason, nadprokurator p. Szymonowicz, prokurator p. Bossowski, ks. E. Sanguszko, ks. Dominik Radziwiłł, radca dworu Hayling, dyrektor kolei państwowych p. Kolosvary, zastępca dyrektora kolei państwowych p. Seferowicz; profesorowie Uniwersytetu: rektor Kasparek, Creizenach, Zoll, Krzymuski, Cyfrowicz, hr. Tarnowski, Smolka, Straszewski, Morawski, Sokołowski, Szajnocha, Mycielski, Teichman, Madurowicz, Rydel, Korczyński, Adamkiewicz, Rydygier, Jakubowski Maciej, Rosner, Obaliński, Grabowski, Jordan, Jan-czewski, Karliński, Estreicher, Łazarski; radca Namiestnictwa i starosta tarnowski Płaziński, dyrektor kasy oszczędności p. Słęk, Joachim hrabia Rostworowski, Roman hr. Wodzicki, Antoni hr. Wodzicki, dr. prezes Izby adwokackiej dr. Styczeń, dr. St. Niedzielski, Karol Czecz, J. Dunin Brzeziński, dr. Julisz Leo, Stan. Ożegalski, Jan hr. Mieroszowski, Sobiesław hr. Mieroszowski, komisarz starostwa p. Link, sekretarz Tow. rolniczego p. Lewiecki, dr. Ferdynand Wilkosz, hr. Władysław Mycielski, radca Magistratu Ludwik Turnau, hr. Antoni Potocki, rejent Lipowski Konstanty, Henryk Tomkowicz, Cezary Haller, Wojciech Kossak, dr. Emil Schwarz, dr. Stafiej, dyrektor gimnazyum św. Anny Kulczyński, dyrektor budownictwa miejskiego Niedziałkowski, poseł dr. Weigel, radca miejski dr. Jakubowski Faustyn, prezes Izby notaryalnej Muczkowski, radca miejski Wentzl, Jędrzejowicz Adam, Stanisław Koźmian, prezes tow. weteranów Konopka Ksawery, wiceprezes tow. rolniczego St. Homolacs, hr. Ludwik De

---

— A już cię nie puszczę, mościpanie! — krzyknął — dopóki tego coś rzekł, sam głupstwem nie nazwiesz...

— Dla czego? dla czego, duszyczko? — powtarzał przestraszony cześnik, starając się wydobyć z pod nacisku prawicy Tukałły.

— Różne są racye — odparł pan Baltazar, — a pierwsza ta, jako gęba wacpana paraliżem byłaby ruszona, gdyby co mądrego rzekła, a druga i teraz najważniejsza, jako się wacpan z oracyą swoją spóźniłeś.... Imćp. wojszczanka, mościpanowie, wyszukała już sobie tego, któremu rękę i serce przyrzekła....

Po tych słowach cisza nagle zaległa. Dla nikogo z obecnych wiadomość ta obojętną być nie mogła. Tedy się uciszono, aby słyszeć lepiej.

— Nie może to być! — zawołał głos jakiś po chwili milczenia — przecz że wiedzielibyśmy o tem!

— Milczałbyś wacpan! — rzekł półgłosem do Tukałły pan Paweł Sołłohub, który widząc co się dzieje, struchlał.

— Dla czego mam milczeć? — odparł głośno pan Baltazar. — Przed momentem zwiastował mi pan wojski o postanowieniu córki, a ja się ucieszyłem wielce, boć tego młodziana od dziecka znam i wiem, że chociaż....

Pan Tukałło zachłysnął się w tem miejscu, urwał, splunął, usta ręką obtarł i dokończył:

— Wiem, że zacny jest....

W tym momencie rozstępować się poczęto.... Ktoś niewidzialny, tłum rozpychał i nagle obok pana Tukałły wysunęła się mała, koszlawa postać Kazimierza. Blady był jak trup, usta mu drżały, włosy wzburzone w nieładzie spadały na czoło.... Pod wpływem wzruszenia zdawał się jeszcze bardziej garbatym i małym; długie, chude ręce niemal po ziemi się wlokły. Błagalny wzrok podniósł ku panu Tukalle i ręce złożył.

— Na miłość bożą!... wyszeptał.

Wszyscy w zdumieniu patrzyli, nie chcąc własnym oczom wierzyć. Głuche milczenie zaległo, że nieledwie słychać było przyspieszony oddech Oleńki, która przyszedłszy już do siebie z chwilowego pomięszania, stała teraz z głową podniesioną do góry, nie patrząc na nikogo, swojemi jeno myślami zajęta. Władysław spoglądał to na nią, to na Kazimierza i jakiś lekki uśmiech szyderczy błąkał mu się na ustach.... Nie chciał rzec tego co myślał, więc jeno to w uśmiechu wyrażał.

A w tłumie tymczasem szły szepty ciche. Spoglądano na siebie z podziwem, pytając:

— Żali to on?... ten garbus!

Szepty te musiały dojść do uszu Oleńki, albo też sama domyśliła się ich znaczenia, bo nagle żachnęła się tak, jakby z siebie zmorę jaką strącić chciała, wyprostowała się dumnie i spoglądając na Kazimierza, który ciągle strzymywał pana Tukałłę, aby nic nie mówił, głosem pewnym, spokojnym a uroczyście rzekła:

— Dałam słowo imćp. Kazimierzowi Sicińskiemu — jako małżonką jego będę.... słowa tego nie cofnę, i dotrzymam, kiedy jeno zechce....

To rzekłszy, ruszyła się z miejsca i wolno przeszła do drugiej komnaty wśród szeregów, które się przed nią z mimowolnem uszanowaniem rozstępowały....

— Dzielna niewiasta!.... — wołano teraz. — Niektórzy zaś litowali się głośno, dziwując się takiemu postanowieniu i zuchwalstwu garbusa, którego niemal powszechnie potępiano.

— Niechby spojrzał na siebie — mówiono — a przekonałby się snadnie, jako niemal zbrodnią jest to, co czyni..., Potworek taki!

— Horrendum, duszyczko! — wołał pan cześnik.

— Milcz wacpan! odkrzyknął Tukałło, — albo się do reszty upij, to może mądrzej zagadasz....

Aż nagle wszystko ucichło, bo wbiegł pan wojski pomięszany, zbladły, ile że właśnie znać mu dano, jako córka jego, wróciwszy do swojej komnaty, niespodziewanie omdlała.

Ruszono się tedy w niepokoju, a gdy za chwilę pani Mleczkowa przyniosła wiadomość, że Oleńka już ozdrowiała, rozjeżdżać się poczęto. Władysław wybierał się także a przechodząc koło Kazimierza, szepnął:

— Słyszałeś, mniemam, co mówią— i zrozumiałeś....

Kazimierz głowę gwałtownie podniósł i wyiskrzonym wzrokiem spojrzał na brata.

— Zrozumiałem, — szepnął przez zaciśnięte zęby, — i wiem jako mi jej przed tobą strzedz trzeba....

— Cha, cha, cha! — zaśmiał się szyderczo Władysław i odszedł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

bicki, hr. Lasocki, hr. Plater, prezes Izby handlowo przemysłowej Baranowski, dyrektorowie towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń: Kieszkowski Henryk, Słonecki Zenon i Łępkowski, poseł Wrotnowski, Antoni Kłobukowski, hr. Zamoyski, hr. Michałowski, August Gorayski, hr. Józef Męciński, hr. Przezdziecki Konstanty i t. d.

Gdy nadeszła pora toastów powstał siedzący naprzeciw p. Namiestnika prezydent miasta dr. Szlachtowski i wzniósł następujący toast:

„Przed dwoma dniami powitaliśmy w murach naszego starego grodu nowo-mianowanego Namiestnika. Nasze powitanie było szczere i radosne. Innem też być nie mogło, bo witaliśmy nie tylko najwyższego dostojnika w kraju, lecz także dawnego znajomego, którego przywykliśmy uważać za nasze, za krakowskie dziecko (*oklaski*). Rościmy sobie prawo do tego. Dostojny Namiestnik powiedział, że dał dowody pracy w krakowskiej szkole, a tą szkołą jest ta, którą nazywamy naszą matką, *alma Mater*, a więc uczeń tej szkoły jest jej synem. Wszak dostojny ten mąż piastował u nas przez długie lata stanowisko delegata Namiestnika, a na każdym kroku zaznaczył swoje głębokie poczucie obywatelskie, swoją miłość do rodzinnego kraju i serdeczną życzliwość dla m. Krakowa. Kiedy też opuszczał nasze mury, tak reprezentacya miasta, jakoteż i reprezentacya powiatowa dały jednomyślny wyraz gorącej wdzięczności, jaką były przejęte dla męża, który w tak znakomity sposób połączyć umiał obowiązki urzędnika z obowiązkami obywatela, a którego działalność wydała błogie dla nas skutki (*oklaski*).

„Dzisiaj ten mąż zajął stanowisko o wiele wyższe, lecz zarazem o wiele trudniejsze. Że ze zadania z chlubą się wywiąże, tego rękojmią jego dotychczasowe zasługi, jego wiedza, jego energia, jego otwartość, a nadewszystko jego gorące przywiązanie do wszystkiego, co nam jest najdroższem. (*Oklaski*). Możemy też wyrazić tu nietylko nadzieję, ale pewne przekonanie, że poświęcając obecnie najlepsze swoje siły dla dobra kraju, zdobędzie sobie piękną kartę w jego historyi, a tem samem zasłuży się dobrze i około państwa, skoro dobro tego nie tylko nie da się odłączyć od dobra części jego składowych, ale dobrem tem wprost jest zawarowane. My, Krakowianie, tego powodzenia życzymy Ci, dostojny Panie Namiestniku, z całego serca, a najlepszym wyrazem tego życzenia dzisiejsze tłumne zebranie, które Ci na tem miejscu swój hołd składa. (*Oklaski.*)

„Przejęty tem uczuciem, wznoszę toast na pomyślność dostojnego Namiestnika, hr. Badeniego — niech żyje!“ (*Oklaski i okrzyki: „Niech żyje!“*)

Na toast ten, przyjęty z zapałem, hrabia Namiestnik odpowiedział temi słowy:

„Łaskawe i tak ciepłe przyjęcie, którego tutaj doznaję, muszę przypisać przeszłości, muszę je odnieść do czasów, kiedy tu między wami, panowie, na stanowisku urzędowem przebywałem. Jeżeli potrafiłem sobie wówczas zasłużyć na waszą sympatyę i uznanie, bądźcie przekonani, że i obecnie na mojem nowem stanowisku znajdziecie mnie zawsze tym samym. Ceniłem i szanowałem Wasze działania, gdyż znajdowałem w nich dobre chęci i dobrą wiarę, szczerość, otwartość i zamiłowanie do pracy publicznej. Z tych też powodów chciejcie panowie i w przyszłości liczyć na moje poparcie. Jeżeli ono nie będzie tak bezpośrednie, tak szczegółowe i ciągłe, jak to, którego ze strony władzy rządowej w Krakowie doznawać powinniście i do którego to obowiązku ja, będąc tutaj, się poczuwałem, to w zamian za to, mając sobie z łaski Najjaśniejszego Pana powierzone rządy tego kraju, może to poparcie stać się skuteczniejszem i szerszem. Chciejcie, szanowni panowie, przyjąć to oświadczenie z tą samą życzliwością, z jaką je wypowiadam. Proszę was, panowie, byście w tych moich słowach nie upatrywali żadnych wyznań politycznych, gdyż według mego przekonania winienem tych stanowczo unikać. Silna, zdrowa, sprężysta i uczciwa administracya, rozumna, w systematyczny ład i porządek ujęta inicyatywa ustawodawcza; gorliwe i rzetelne popieranie i zastępowanie w obec władz centralnych, rozsądnych, spokojnych, możliwych i na rzeczywistej potrzebie opartych żądań i życzeń krajowych, a stanowcze zwalczanie wszelkich gorączkowych, hałaśliwych, często tylko pozornie ponętnych i wdzięcznie brzmiących, a w rzeczywistości nie wiele znaczących urojeń i zachcianek; ciągła i troskliwa piecza o rozwój wychowania publicznego i o kierunek tegoż wychowania, zastosowany do potrzeb naszego kraju, — oto polityka, której ja się trzymać zamierzam. W przeprowadzeniu tego zadania liczę, — wyznaję to otwarcie, — na ogromną, na znakomitą większość całego kraju, bez względu na stronnictwa i odcienia tychże. Mam silną wiarę, że to poparcie znajdę; gdybym tej wiary nie miał, nie byłbym się podjął Najłaskawiej powierzonego mi zadania. Przez tak krótki, bo zaledwie na dnie liczący się czas mego urzędowania, doznałem ze wszystkich stron kraju i w mieście Lwowie tyle życzliwości, gotowości i uprzejmości, a obecnie tu u was, panowie, tyle zachęty i ciepła, za które, do głębi serca wzruszony, najserdeczniej dziękuję, — że z coraz większą otuchą, z coraz większym zapałem, przystępuję i biorę się do pracy. Wznoszę ten kielich na pomyślność kraju, któremu tę pracę oddaję.“

Toast ten hrabiego Namiestnika przerywano kilkakrotnie hucznemi oklaskami, a zakończenie powitano entuzyastycznie.

Uczta zakończyła się o godzinie 8.

W niedzielę, o godzinie 7-mej rano, udał się pan Namiestnik do kościoła Najś. Panny Maryi z p. komisarzem Linkiem i praktykantem konceptowym Namiestnictwa, p. Köllerem.

Po nabożeństwie podążył hrabia-Namiestnik na dworzec. Tu oczekiwali jego przybycia: prezydent miasta, dr. Szlachtowski; prezes Rady powiatowej krakowskiej, p. Alfred Milieski; JE. prezydent Zborowski; wice-prezydent Madejewski; radca dworu Englisch; radca dworu Hayling; dyrektor kolei państwowych, p. Koloszwary; zastępca dyrektora kolei państwowych, pan Seferowicz; naczelnik poczty i telegrafu, p. Dawidowski; naczelnik urzędu cłowego, pan Martini; prezes Izby handlowej Baranowski; rektor Kasparek z prof. Zollem; radca budownictwa rządowego, p. Matula; inspektor kolei państwowych, pan Czerny; dyrektorowie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, pp. Kieszkowski Henryk, Łępkowski i Słonecki; hr. Scipio; hr. Męciński Józef, wice-prezes Towarzystwa rolniczego, p. Homolacz Stanisław; p. Adam Jędrzejowicz; radca miejski Jordan; p. Ożegalski; Ksawery Konopka; urzędnicy starostwa; dyrektor gimnazyum św. Anny, Kulczyński; dyrektor Jabłoński; inspektor okręgowy, p. Spis.

Pan Namiestnik przybył na dworzec z p. komisarzem Linkiem i praktykantem konceptowym Namiestnictwa, p. Köllerem. P. Namiestnik zatrzymał się w sali I klasy i tu rozmawiał z obecnymi aż do chwili, gdy pociąg miał ruszyć, a przy wejściu do wagonu odbyło się pożegnanie.

Pan Namiestnik wyjechał o godzinie 8 do Dzikowa, gdzie będzie gościem Jego Eksc. Marszałka krajowego, hrabiego Jana Tarnowskiego.

Nowy Namiestnik Morawy.

Wczoraj o godz. 11 przed południem urzędnicy Namiestnictwa składali gremialnie dotychczasowemu wiceprezydentowi, p. Hermanowi Loeblowi swe życzenia z powodu powołania go łaską Monarszą na wysokie stanowisko Namiestnika Morawy. Imieniem zebranych przemówił radca dworu p. Karasiński.

Prawie wszystkie dzienniki Monarchii omawiają nominacyę p. Loebla Namiestnikiem Morawy, podnosząc przytem niektóre ważniejsze daty z życia tego dostojnika. Nowy Namiestnik, urodzony 29 grudnia 1835 w Drohobyczu, uczęszał do gimnazyum w Samborze, a studya uniwersyteckie kończył we Lwowie. W r. 1857 wstąpił jako praktykant do Namiestnictwa lwowskiego, pozostaje tedy w służbie państwowej nieprzerwanie od lat 30. W r. 1871 został starostą powiatowym, a równocześnie administracyjnym referentem szkolnym, w r. 1873 radcą Namiestnictwa i szefem biura prezydyalnego, na którem to stanowisku pracował przez lat 10 i otrzymał kilka najwyższych odznaczeń. W r. 1877 udzielił mu Najj. Pan order Żelaznej korony III klasy; w tym samym roku tytuł i charakter radcy dworu; w r. 1883 krzyż kawalerski orderu Leopolda. Gdy p. Zaleski po ustąpieniu hr. Alfreda Potockiego został powołany na posadę Namiestnika Galicyi, otrzymał p. Loebl nominacyę na wiceprezydenta w V klasie rangi; od 22 stycznia 1887 r. na mocy ustawy z d. 14 listopada 1886 r. otrzymał p. Loebl, jako prezydent Namiestnictwa, czwartą klasę rangi. Nowy Namiestnik jest także honorowym obywatelem miasta Drohobycza.

Z mnóstwa głosów, jakie pojawiły się z powodu tej nominacyi w dziennikach, przytaczamy przynajmniej niektóre:

Presse pisze: „P. Loebl w swej przeszło trzydziestoletniej karyerze urzędniczej w Galicyi, poznał i zgłębił na wskróś austryacką służbę administracyjną w jej niezliczonych stosunkach, a ze wszystkich stron sławią go jako męża obdarzonego znakomitym talentem administracyjnym i kierującego się zawsze jak najskrupulatniej poczuciem prawa. Ludność obu narodowości w Galicyi miała nieograniczone zaufanie do wiceprezydenta Namiestnictwa, który też przestrzegał najtroskliwiej jej interesów. P. Loebl został powołanym obecnie na nadzwyczaj ważne i pełne odpowiedzialności stanowisko, a już sam fakt tego powołania daje świadectwo o zaszczytnem zaufaniu, jakie mają koła decydujące do zdolności i sprężystości nowego Namiestnika. Między obiema narodowościami na Morawie nie istnieją na szczęście już od dawna owe przeciwieństwa, jakie rozdzielają Czechów i Niemców w Królestwie czeskiem.

„Zasługą jest byłego Namiestnika, hr. Schönborna, iż umiał utrzymać ów pomyślny stan rzeczy. Mąż, który obecnie otrzymał do Berna zaszczytne powołanie, daje całą swą przeszłością pocieszającą rękojmię, iż wszelkiemi siłami starać się będzie o utrzymanie stosunków politycznych Morawy w tym względnie zadowalającym stanie pokojowym, jakiego zażywał dotychczas kraj ten“.

W *Fremdenblacie* czytamy: „Na czele Namiestnictwa morawskiego staje doświadczony urzędnik, a można być pewnym, iż stronnictwa nie będą krytykowały ujemnie wyboru, jaki uczynił hr. Taaffe, przypuściwszy, iż trwają przy zdaniu, że Namiestnik ma być przedewszystkiem urzędnikiem cesarskim, posiadającym uzdolnienie do sprawowania jak najlepiej poruczonych mu zadań.“

Neue fr. Presse podnosi, iż doświadczenie, nabyte 30-letnią pełną zasług działalnością w służbie administracyjnej, zdaje się być lepszem poleceniem dla wysokiego urzędu niż staroszlacheckie drzewo genealogiczne; lepszem, niż nawet zupełne posiadanie języka czeskiego.

Wiener Allg. Ztg. pisze: „Zdaje się, iż okoliczność, że p. Loebl był mało zaangażowany w politycznym i narodowym kierunku, a że natomiast rozporządza wielkim zasobem doświadczenia, była decydującą przy powołaniu go na stanowisko Namiestnika Morawy.“

N. Wiener Tagblatt tak kończy swoje uwagi: „Nowy Namiestnik spogląda na wyjątkowo świetną karyerę urzędniczą. W Galicyi pozostawia po sobie sławę znakomitego urzędnika, który kierował się raczej potrzebami zdrowej administracyi, niż politycznemi prądami“.

Vaterland charakteryzuje nowego Namiestnika jako nieocenioną siłę administracyjną, toż samo *Oesterr. Volkszeitung* i *Wiener Tagblatt.*

Politik pisze: „Delegaci galicyjscy nie mają słów pochwały dla nowego Namiestnika; w wyrazach gorących kreślą jego bezstronność, jego dokładną znajomość służby administracyjnej i żelazną pilność, ubolewając przy tem szczerze, iż p. Loebl opuszcza Galicyę. W kołach parlamentarnych ogólnem jest zdanie, iż na ważne i drażliwe stanowisko w Morawie, nie było można wybrać odpowiedniejszej osobistości“.

Organ stronnictwa czeskiego na Morawie *Mor. Orlice*, tak się wyraża: „Nowy Namiestnik jest polskiej narodowości. Po czesku nie umie, przyrzekł jednak przyswoić sobie znajomość tego języka. Jest on urzędnikiem w całem tego słowa znaczeniu. Ze wszystkich stron podnoszą jego sprawiedliwość, bezstronność, oraz wybitny talent administracyjny. Polacy cenią go wysoko jako bezstronnego i sprawiedliwego męża, jako przezornego i dzielnego urzędnika, oświadczając, że ubolewają nadtem, iż p. Loebl opuszcza swe stanowisko we Lwowie“.

Mor. Orlice pisze w końcu: „Jako Polak może p. Loebl liczyć na sympatye Czechów, którzy nie wątpią, iż będzie miał on należyte zrozumienie dla życzeń Czechów, że oceni je w sposób właściwy a jego działalność zdobędzie sobie takie samo uznanie jak działalność hr. Schönborna“.

Berneński *Tagesbote* oświadcza, iż Niemcy na Morawie przyjmą nowego Namiestnika bez żadnych uprzedzeń. *Korespondent* zaś pisze: „Nasz kraj koronny wita nowego naczelnika krajowego z zupełnem zaufaniem a można mieć to przekonanie, iż pozyska on u nas takie same zaufanie, jakie w tak obfitej mierze zdobył sobie w Galicyi“. Klerykalny *Hlas* wita pana Loebla sympatycznie i nie wątpi, że najwyższy polityczny zarząd na Morawie spocznie w pewnej siebie i wprawnej dłoni.

Rada Państwa.

(*CCLXI posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 16 listopada. (Korespondencya *Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11, min. 15.

Izba nieszczególnie licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Prezes: Najwyższy Dom cesarski pogrążony jest w głębokiej żałobie, w skutek wczorajszego zgonu Jego Królewskiej Wysokości, Najdostojniejszego Księcia Maksymiliana bawarskiego, ojca naszej najmiłościwszej Cesarzowej i Królowej. Ludy Austro-Węgier, które zawsze żywo odczuwają wszystko, cokolwiek Najjaśniejszą Dynastyę naszą radośnie, czy boleśnie dotyka, uczują też ten ciężki cios bolesny; i jestem przekonany, że trafiam w uczucia wysokiej Izby, prosząc o upoważnienie, by mi wolno było w sposób właściwy złożyć u stóp Najwyższego Tronu wyraz najgłębszego współczucia wysokiej Izby. (Izba przez powstanie z miejsc wyraża swą zgodę).

Po odczytaniu spisu petycyj zabiera głos pan Minister handlu margrabia Bacquehem, by odpowiedzieć na kilka interpelacyj. Jedną z tych odpowiedzi, tyczącą się obniżonej taryfy na austryackich drogach żelaznych dla przewozu zboża rossyjskiego drogą na Brody i Podwołoczyska do Szwajcaryi, podajemy w całości poniżej; inne odpowiedzi streszczają się jak następuje:

Odpowiadając na interpelacyę Steinwendera z dnia 30-go z. m.: czy Minister może objaśnić Izbę co do sposobu rozrachowywania dochodów między główną linią kolei Północnej a należącemi do tegoż Towarzystwa kolejami lokalnemi, i czy zechce przedstawić komisyi kolejowej odnośne tabele udziałów? — pan Minister obszernie wykłada sposób rozrachowania, i nakoniec stwierdza, że urzędowe traktowanie tabel udziałowych, opartych na zwykłych zasadach podziału dochodów, działo się wedle obowiązujących prawideł. Stwierdzając wprawdzie, że tabele te są przeznaczone li dla wewnętrznej służby, i wątpiąc, czyby komisya kolejowa z tabel tych nabrała jeszcze lepszego wyobrażenia o rzeczy, niż z objaśnień pana Ministra, oświadcza jednak, iż gotów na żądanie przedłożyć komisyi kolejowej rzeczone tabele.

Na interpelacyę Fischera z dnia 9-go maja r. b. w sprawie przyspieszenia budowy kolei żelaznej z Hainburga do granicy węgierskiej i ewentualnego przedłużenia jej na terytoryum węgierskiem aż do prawego brzegu Dunaju pod Preszburgiem, odpowiada pan Minister, że projekt budowy już zatwierdzony, i to z uwzględnieniem ewentualnego przedłużenia, które jednak zależy wyłącznie do kompetencyi rządu węgierskiego.

Na interpelacyę Lażańskiego z dnia 28-go października r. z.: czy znany jest panu Ministrowi zakaz, wydany przez dyrekcyę poczt w Pradze do urzędników pocztowych w Bodenbach, zabraniający im używać w życiu prywatnem języka czeskiego, i jak myśli go usprawiedliwić? — pan Minister oświadcza, że wedle rezultatu dochodzeń zakaz taki nie został wydany, i sami urzędnicy protokolarnie zeznali, że zakazu takiego nie otrzymali.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Po tak zwanych faktycznych sprostowaniach zabiera głos na zakończenie dyskusyi ogólnej nad projektem o działach spadkowych na gospodarstwach rolnych średniej wielkości, sprawozdawca mniejszości komisyjnej pos. Chlumecky, aby nasamprzód zaznaczyć, iż twierdzenia jego, że ustawa niniejsza nie zmieni niczego w praktyce włościańskiego prawa spadkowego i że nie zaradzi niedoli stanu włościańskiego, pozostały w całej dyskusyi ogólnej niezaczepione. Broniąc zaś zaczepionych swych wywodów, zwraca się naprzód przeciw pos. Madejskiemu i podtrzymuje swe zdanie, że do orzeczenia o kwestyi podzielności czy niepodzielności kompetentna jest Rada Państwa, a nie Sejmy, którym służy tylko prawo wydania opinii. Dalej przeciw pos. Türkowi broni liberalizmu przed zarzutem, jakoby sprowadził był upadek stanu włościańskiego; albowiem obdłużenie gruntów włościańskich nie pochodzi dopiero z czasów rządów liberalnych, skoro już w zeszłym wieku arcybiskup salcburski Hieronim ubolewał nad długami włościańskiemi. Zwracając się przeciw zdaniu p. Ministra rolnictwa, że ustawa z roku 1868 dla tego tylko mniej sprawiła szkody, że chłopi potrafili ją obejść, powiada mowca, iż czynić tego wcale nie potrzebowali, skoro rzeczona ustawa nie przepisuje przymusowego dzielenia gruntów, lecz znosi tylko zakaz dzielenia, jak i powszechny kodeks cywilny pozwala spadkobiercom *ab*

intestato wolną umowę o sposobie podzielenia spadku. Mowca popiera wniosek mniejszości komisyjnej, żądający zwołania ankiety włościańskiej, aby sami chłopi powiedzieli, czego im potrzeba. Wniosek ten jest zgodny z objawionem przez część ludności włościańskiej życzeniem i nie wypłynął z chęci zwleczenia ustawy, lecz z chęci wynalezienia najwłaściwszych ku zaradzeniu nędzy włościańskiej sposobów. Mowca oświadcza nakoniec, że „zjednoczona lewica niemiecka“ głosować będzie za dyskusyą szczegółową i wnosić poprawki, jakie uważa za potrzebne. (*Huczne brawa* z lewicy).

Sprawozdawca większości komisyjnej, pos. Zaczek, wywodzi, że już największy czas zająć się kwestyą agraryjną, najważniejszą ze wszystkich kwestyj socyalnych. Położenie rolnictwa, a szczególnie stanu włościańskiego, jest już w tym stopniu niepocieszające, że wielu porzuciło nadzieję w lepszą przyszłość. I o tyle tylko mają słuszność przeciwnicy ustawy, gdy mówią, że chłopi nie spodziewają się niczego po ustawie niniejszej. Ponieważ wszystkie stronnictwa mają dobrą wolę w miarę sił dopomódz stanowi włościańskiemu, przeto też można spodziewać się, że zwolna naprawi się smutny stan rzeczy. Ani Rząd, ani prawica nie obiecywała, iżby się projektem niniejszym odrazu zaradziło niedoli włościańskiej. Środki ku temu muszą być dwojakie: jedne ekonomiczne, które wyprowadzą z przesilenia chwilowego, drugie społeczno-polityczne, które zapewnią byt stanu włościańskiego na przyszłość. Jedne bez drugich nie przydadzą się na nic. Dlatego projekt niniejszy w obu kierunkach uzupełnić należy. Mowca zwraca się przeciw sprawozdawcy mniejszości komisyjnej, który wraz z całem stronnictwem swem cierpi na doktrynerski liberalizm, stwarzający sobie pewien szablon i potępiający wszystko, co do szablonu nie przystaje. Ztąd to postawiono mienie nieruchome na równi z ruchomem wbrew rozwojowi historycznemu. Tylko zasady z życia wzięte, przydatne są dla ustawodawstwa. Dlatego też zdanie lewicy, że ustawa niniejsza nie stwarza nic nowego, najlepszym jest dowodem potrzeby jej; bo kodyfikuje praktykę życia włościańskiego. O stawianiu stanu włościańskiego pod kuratelę nie ma mowy. Zarzut ten, jak wiele innych a podobnych, świadczy tylko, że ze sprawy ekonomicznej sztucznie wzięto pochop do utarczek politycznych. A wszakże nie jest to kwestya wolności politycznej; albowiem włościanin może być politycznie wolnym mimo niepodzielności gruntu, a uciśnionym niewolnikiem mimo podzielności. Ustawa niniejsza — kończy mowca — wyda błogie owoce może wtedy dopiero, gdy Rząd i parlament przystąpią do rozwinięcia przewodniej myśli jej i gdy pod względem ekonomicznym także pospieszą chłopu z pomocą, a to w dobrze zrozumianym interesie państwa, bo na stanie włościańskim opiera się siła i przyszłość państwa. (*Brawo! brawo! z prawicy.*)

Izba przeważną większością głosów uchwala przystąpić do dyskusyi szczegółowej.

Paragraf 1szy brzmi: „Dla opatrzonych w dom mieszkalny posiadłości rolnych (gospodarstw) średniej wielkości wejdą w życie osobne przepisy o działach spadkowych wedle ustawy niniejszej i wydanych na jej podstawie ustaw krajowych. — Ustawodawstwo krajowe ustanowi za pomocą liczebnego określenia największego i najmniejszego obszaru albo czystego dochodu katastralnego — lub też obojga razem — które gospodarstwa mają uchodzić za gospodarstwa średniej wielkości w myśl ustawy niniejszej. Tak samo ustawodawstwo krajowe ustanowi, które nieruchomości lub prawa użytku uważać należy za cząstki gospodarstwa przy orzeczeniu, czy to lub owo gospodarstwo jest gospodarstwem średniej wielkości.“

Pos. Kronawetter w dłuższej mowie zaleca wyrzucenie całego pierwszego paragrafu.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Kozłowski donosi na piśmie, że składa mandat poselski.

Koniec posiedzenia o godzinie $3^1/_4$.— Następne jutro.

Mowa JE. p. Ministra handlu margr. Bacquehema,

zawierająca odpowiedź na interpelacyę w sprawie taryf kolejowych dla przewozu zboża rossyjskiego do Szwajcaryi, brzmi w dosłownym przekładzie:

Na 246 posiedzeniu wys. Izby dnia 2 czerwca b. r., posłowie Doblhammer i towarzysze powołując się na doniesienia w dziennikach o niedalekiem zaprowadzeniu ułożonej między austryackiemi a rossyjskiemi kolejami taryfy obniżonej dla przewozu zboża rossyjskiego do Szwajcaryi, wystosowali do mnie interpelacyę, zawierającą następujące zapytania:

1. Czy te doniesienia dzienników opierają się na jakiejkolwiek rzeczywistości?

2. Jeśli tak — jakże Rząd myśli usprawiedliwić takowe układy w obec trudnej sytuacyi naszego wywozu zbożowego?

W odpowiedzi na tę interpelacyę mam zaszczyt podać wys. Izbie do wiadomości co następuje:

Administracya gal. kolei imienia Karola Ludwika rzeczywiście przedłożyła dnia 28 kwietnia b. r. sporządzone na próbę egzemplarze taryfy dla bezpośredniego przewozu zboża ze stacyj rossyjskich do Bregencyi, Buchs, Lindau i St. Margarethen. Zamiarem przy tem było poprzeć znacznem obniżeniem kosztów przewóz zboża rossyjskiego drogą na Podwołoczyska przez terytoryum austryackie do Szwajcaryi.

Taryfa ta, której zaprowadzeniu z początku opierały się koleje rossyjskie, po usunięciu tej przeszkody teraz przez galicyjską kolej imienia Karola Ludwika przedłożona została do aprobaty ze względu na tę okoliczność, że podwyższające się taryfy przewozu morskiego z Odessy zdawały się nastręczać sposobność do odzyskania utraconego od lat kilku przez koleje austryackie transytowego przewozu z Rossyi do Szwajcaryi.

Udziały taryfowe, które w tej taryfie policzyły sobie zarządy austryackich dróg żelaznych, były znacznie niżej obmierzone niż odpowiadające im normy taryfowe dla przewozu zboża krajowego do tychże stacyj szwajcarskich, tak, że nawet cała opłata przewozowa ze stacyj rossyjskich wypadałaby o wiele taniej niż dla całego szeregu bliższych stacyj galicyjskich.

Przewóz zboża rossyjskiego przez Austryę pod względem ilości nawet w czasach największego ożywienia wynosił nie więcej jak około 3 pr. całego wywozu zboża rossyjskiego. Z tego wypływa, że co do cen zboża na targowisku powszechnem i co do zbytu zboża austryackiego za granicą rzecz to dość obojętna, czy i po jakich taryfach zboże rossyjskie przewożone bywa na austryackich drogach żelaznych.

Nie zatajając sobie tego faktu, Ministerstwo handlu nie mogło jednak nie wziąć na uwagę, że połączona z zaprowadzeniem rzeczonej taryfy bezpośredniej anomalia, chociaż jej wobec konkurencyi zagranicznych dróg przewozowych nie można nazwać zasadniczo niedozwoloną, praktycznie jednak pociągnęłaby za sobą przeważające niedogodności.

Przedewszystkiem okoliczność, że przewóz zboża rossyjskiego z odleglejszych stacyj rossyjskich do ważnego dla krajowej produkcyi rolniczej pola zbytu odbywałby się po cenach absolutnie tańszych, niżby opłacało zboże krajowe, wydawała się być taką, że mogłaby wywołać zniechęcające wrażenie u producentów krajowych, a mianowicie w Galicyi. Do tego przybywa jeszcze, że w rzeczonej taryfie chodzi nie o podtrzymanie jakiejbądź istniejącej już faworyzacyi, której zniesienie zburzyłoby utarte już stosunki handlowe, lecz o zaprowadzenie nowych ulg taryfowych, któremi chciano zrobić próbę, co do skutku nadto jeszcze wątpliwą, czy nie możnaby na nowo nawiązać stosunków przewozowych, które już ustały.

Finansowy także interes austryackich dróg żelaznych co do tej taryfy nie mógł zbyt zaważyć na szali ze względu na posunięte do ostateczności obniżenie norm taryfowych.

Z drugiej strony wobec finansowego interesu, jaki ma państwo pod względem dochodów tych dróg żelaznych, które taryfą tą były objęte, wydawała się nieodzowną zdwojona oględność co do zaaprobowania niepospolicie obniżonych norm taryfowych, a to tem więcej, ile że sama zapowiedź zaprowadzenia tej taryfy, jak oto dowodzą już same wywody interpelacyi, wywołała w interesowanych sferach krajowych wielkie zaniepokojenie.

Wśród takich okoliczności postanowiłem administracyi galicyjskiej kolei imienia Karola Ludwika w wydanym do niej reskrypcie z dnia 29 czerwca r. b. odmówić zażądanej aprobaty przedłożonej taryfy dla bezpośredniego przewozu zboża rossyjskiego. Skutkiem tego odstąpiono od zaprowadzenia rzeczonej taryfy. Wynurzone przez panów interpelantów obawy i życzenia znalazły więc zupełne uwzględnienie. (*Brawo! brawo!*)

Koło polskie.

Od sekretaryatu Koła polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujący komunikat:

W dalszym ciągu obrad Koła w dniu 11-go listopada nad budżetem, przystąpiono do działu: „Sól“.

P. Popowski, w zastępstwie nieobecnego p. Hompescha, podnosi jego dawny wniosek: „o zmniejszeniu na połowę ceny soli dla właścicieli bydła i koni w powiatach granicznych Galicyi i Bukowiny“, jak to Koło już uchwaliło zeszłego roku, i jak już p. Hausner bezskutecznie proponował w komisyi budżetowej zeszłorocznej. We własnym zaś imieniu p. Popowski stawia i motywuje następujący wniosek: „Poleca się członkom komisyi budżetowej starać się o usunięcie szykan w zarządach salin przy sprowadzaniu wody solnej, oraz o zniżenie ceny takowej z 70 cent. do 26 cent. t. j. do ceny, za jaką mieszkańcy Wieliczki wodę tę otrzymują“.

P. Lewakowski Karol stawia i motywuje wniosek: „Komisya budżetowa uchwali wezwać Rząd, ażeby ustanowił rejon kilkumilowy w powiatach, w których są solne źródła, w obrębie których wolno będzie właścicielom, wykazującym się posiadaniem pewnej ilości bydła, wedle tej ilości pobierać tanią wodę solną“.

P. Rutowski motywuje i uzasadnia cyframi wniosek następujący: „1. Zapytać Rząd, dlaczego eksploatacya soli kamiennej stale się obniża, i to bardzo znacznie, zwłaszcza ze szkodą i niebezpieczeństwem dla kopalni w Bochni; 2. wezwać Rząd, ażeby podwyższono produkcyę soli w Galicyi w takim samym stosunku, jak w innych krajach koronnych“.

Nareszcie poseł Romaszkan postawił wniosek: „Wzywa się c. k. Rząd, ażeby urządził w każdym powiecie przynajmniej jeden skład rządowy wszelkich gatunków soli, z zachowaniem jednolitej ceny w całym kraju“.

W dyskusyi nad tymi wnioskami w sprawie soli, brali udział, prócz wnioskodawców, pp.: Chrzanowski, Hausner, Szczepanowski, Czaykowski Wład., Żuk-Skarszewski, Chotkowski i Abrahamowicz.

Na wniosek formalny p. Onyszkiewicza, Koło nie uchwala tych wniosków jako dyrektywy dla komisyi budżetowej, ale jako wskazówkę życzeń Koła, zostawiając członkom komisyi budżetowej swobodę działania w komisyi, a dla Koła, swobodę uchwał ostatecznych przy drugiem czytaniu budżetu.

Przystąpiono do głosowania, przyczem uzyskały poparcie Koła wszystkie wymienione wnioski.

Przewodniczący otwiera dyskusyę nad działem: „cła“.

Referent, pan Abrahamowicz, zaleca preliminarz rządowy.

P. Lewakowski Karol stawia wniosek: „ażeby ze strony członków komisyi budżetowej nastąpiło zapytanie, o ile Rząd austryacki korzysta z prawa przysługującego mu kontroli pobierania ceł od nafty surowej w Węgrzech, i jak się sprawdziły w tej mierze przez Rząd wydane rozporządzenia wykonawcze“.

P. Szczepanowski stawia i motywuje wniosek: „Poleca się komisyi budżetowej, porozumieć się z Rządem co do zaprowadzenia linii statystycznej na około Galicyi, w celu otrzymania potrzebnych dat statystycznych eksportu i importu galicyjskiego“.

Wnioski pp. Lewakowskiego i Szczepanowskiego uzyskały poparcie Koła.

Sprawy parlamentarne.

(*Gl.*) Rozbierany przez komisyę budżetową na jednem z ostatnich posiedzeń rozdział budżetowy o mytach, obejmuje, wedle wniosków rządowych, 27.000 złr. wydatków, czyli o 2000 złr. mniej niż w roku bieżącym, a 2,478.000 złr. dochodów, t. j. o 10.000 mniej. To obniżenie dochodów ma swą przyczynę po części w mniej korzystnem, niż Rząd przewiduje, wydzierżawieniu niektórych stacyj w Galicyi i na Bukowinie, gdzie wskutek wybudowania nowych lokalnych dróg żelaznych myta się zmniejszyły. Wydatki na Galicyę w rozdziale tym są preliminowane w kwocie 1170 złr., dochody zaś w kwocie 476.540 złr.

W dyskusyi pos. Heilsberg zapytał komisarza rządowego, dlaczego zapowiedziany od lat kilku projekt reformy myt dotychczas nie jest wniesiony; a pos. Zeithammer również zalecił Rządowi przyspieszenie tej sprawy. Komisarz rządowy, radca ministeryalny p. Schuck, przypomniał, co już sam p. Minister skarbu wyraźnie był oświadczył, że nie są jeszcze zebrane opinie wszystkich kompetentnych władz centralnych.

Z obecnej sytuacyi.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina: Polityczne położenie stało się, jak o tem już dzisiaj wątpić nie można, niepomyślnem. Pożyczka rossyjska weszła na plan drugi, lecz natomiast tem gorliwiej zajmują się tutaj ostatniemi zmianami w dyslokacyi armii rossyjskiej. *Hamburger Corr.* który utrzymuje stosunki z kierującemi kołami, zapowiada dzisiaj wniesienie przedłożenia wojskowego do parlamentu, potwierdza tedy to, co wam doniosłem już przed kilkoma dniami. Na giełdzie tutejszej krąży pogłoska, iż rząd zarząda kredytu wojskowego w sumie 350 milionów marek; suma ta zdaje się być bezwarunkowo za wysoką; w tej chwili jednak nie oznaczono jeszcze ostatecznej cyfry. Kredyt ten zostanie głównie użytym na polepszenie artyleryi. Oprócz tego ma rząd domagać się 100 milionów na potrzeby marynarki.

Nordd. Allg. Ztg. powtarza znaną mowę króla Belgów Leopolda z następującą uwagą: Ukształtowanie ogólnego położenia, na które zwraca się w zdwojonej mierze uwaga opinii publicznej, dało powód wysoko postawionej powadze, królowi belgijskiemu do poruszenia tego tematu.

Pol. Corr. donoszą z Berlina, iż w tamtejszych kołach politycznych uważają ogłoszone właśnie zmiany w dyslokacyi armii rossyjskiej za potwierdzenie podniesionych w swoim czasie obaw z powodu przesunięć wojskowych ku zachodnim granicom, które to obawy ze strony rządu rossyjskiego były przedstawione jako nieuzasadnione.

Köln. Ztg. pisze w komunikacie widocznie półurzędowym: „Nowy rossyjski ukaz wojskowy potwierdza niewątpliwie wiadomości o przesunięciu dywizyj kazańskiej i kaukazkiej ku granicy zachodniej. Dziwna rzecz, że Rossya ze swemi wojskowemi przygotowaniami występuje tak jawnie bez wszelkiej osłony, i to w chwili, kiedy chodzi o pożyczkę nibyto dla celów pokojowych. Te objawy wymagają przedewszystkiem, aby sprzymierzone z nami Austro-Węgry zwróciły na nie baczniejszą uwagę, chociaż dotąd nie ma bezpośredniej groźby wojennej. I Niemcy pod wrażeniem tych translokacyj pamiętają o tem, że los dzisiejszy postawił ich między potężnie zbrojnych sąsiadów, przez co są zmuszone urządzić się odpowiednio do tego położenia.“

Now. Wremia porównywając ostatnie dwa ukazy carskie (z d. 12 i 13 b. m.) tak pisze: Nasze ministeryum wojny stale i niezachwianie przyprowadza w dalszym ciągu siły zbrojne do takiego stanu, który w razie potrzeby najodpowiedniejszy będzie prawidłowemu uruchomieniu wojsk, a także gotowości do odporu. Nowe rozkazy obecnie dotyczą wyższych instytucyj wojskowych i pewnych zmian w większych jednostkach taktycznych, jak n. p. korpusy.

W przyszłym roku operacyjnym urząd intendentury zaprowadzić ma dostawę prowiantu bez żadnych licytacyi — wprost przez samych wiejskich producentów. Dla magazynów intendentury w okręgach: petersburskim, wileńskim, warszawskim, kijowskim, moskiewskim i odesskim, w ten sposób winna być dostarczoną część żyta, kaszy i owsa, dla wojsk zaś w guberniach: tulskiej, orłowskiej, kazańskiej, mińskiej i woroneskiej — ilość, potrzebna dla przeżywienia na rok cały. Ze wszystkich okręgów Rossyi europejskiej, moskiewski tylko pozostaje wewnętrznym, niestykającym się z państwami zagranicznemi. Okręg ten będzie jakoby drugą linią, mogącą służyć do utworzenia wielkiej armii rezerwowej dla sił, znajdujących się w linii pierwszej.

Brukselski *Nord* zaprzecza doniesieniom, jakoby zawarcie pożyczki rossyjskiej miało nastąpić jeszcze w tym roku.

Z Petersburga.

(Śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej. — Posłuchanie hr. Tołstoja u cara. — Pogłoska o dymisyach. — Generał Ernroth.)

Śledztwo w sprawie katastrofy z 29 października, zostało — jak twierdzi *Graždanin* — ukończone. Pomimo wszelkich starań i usiłowań komisyi śledczej — pisze ten dziennik — uzyskano bardzo mało szczegółów, mogących wyświetlić istotną przyczynę wypadku. Kończąc śledztwo, komisye nie wiele więcej wiedzą nad to, co wiedziały, przystępując do czynności.

Jako główna przyczyna pozostało zawsze zeskoczenie z szyn wagonu ministra komunikacyj; drugą ma być szybki bieg pociągu, trzecią nierównomierne działanie dwu lokomotyw, czwartą wreszcie usunięcie trzech wagonów pociągu z pod działania hamulców Westinghausena.

Z tych czterech przyczyn pierwszą była ta, która dała początek całej katastrofie. Pozostałe trzy były następstwem pierwszej, w tem znaczeniu, że spotęgowały rezultat przyczyny pierwszej. Tak więc, jeśli mamy wierzyć otrzymanym informacyom, najprawdopodobniejsze orzeczenie śledztwa jest następujące: „Gdyby w pociągu carskim nie było wagonu ministra komunikacyj, to pociąg nie uległby wypadkowi. Gdyby nie było szybkiego biegu, gdyby obie lokomotywy działały równomiernie, a hamulce oddziaływały na wszystkie wagony, to zeskoczenie z szyn wagonu ministeryalnego nie miałoby takich strasznych następstw, gdyż doświadczeniem stwierdzono, że nawet przy przebiegu dziewięćdziesięciu wiorst na go-

dzinę hamulce Westinghausena zatrzymują pociąg odrazu przy wykolejeniu się jednego z wagonów i powstrzymują wszelką katastrofę."

Z Petersburga donoszą do *Polit. Corr.*, iż minister spraw wewnętrznych, hr. Tołstoj, zaraz po powrocie w dniu 12 b. m. z kilkumiesięcznego urlopu, miał u cara dwugodzinne posłuchanie. W politycznych kołach Petersburga przywiązują do tego posłuchania wielkie znaczenie, gdyż sądzą, iż w najbliższym czasie, prócz ustąpienia ministra komunikacyj, Possieta, zajdą jeszcze dalsze zmiany. — Równocześnie donoszą także, iż znany chlubnie z nieskazitelności charakteru generał-major Petrowicz, z korpusu inżynieryi, udał się z rozkazu cara do Borek, aby zbadać rezultaty dochodzeń śledczych i przesłać swój raport bezpośrednio do Gatczyny.

Natomiast według doniesienia *Kölnische Zeitung* z Petersburga, nie jest rzeczą pewną, czy dymisya Possieta będzie przyjętą. Car niechętnie widzi około siebie nowe osobistości. W razie, gdy któryś z ministrów przez dłuższy czas bawi na urlopie, car nie przyjmuje raportu od jego zastępcy.

Towarzysz ministra sekretarza stanu W. Księstwa finlandzkiego, generał Ernroth, mianowany został ministrem sekretarzem stanu tegoż Księstwa.

KRONIKA

Lwów, 19 listopada.

— **Dzisiaj, jako w dniu Imienin Najj. Pani**, Cesarzowej i Królowej Elżbiety, stosownie do rozporządzenia JE. p. Ministra dr. Gautscha, nie odbywa się nauka w szkołach publicznych.

— **Fundacya dobroczynna**. Z Drohobycza donoszą nam, że tamtejszy obywatel p. Mojżesz Gartenberg, właściciel dóbr ziemskich, fabryk i kopalń, dla uczczenia jubileuszu panowania Najj. Pana, zakłada w pomienionem mieście dom przytułku dla starców i ofiarowuje na ten cel dar w kwocie 100.000 złr. W dniu 2 grudnia będzie humanitarny akt ten inaugurowanym.

(*m*) **Rada miasta Lwowa** zebrała się w zeszłą sobotę na naradę w sprawie zatwierdzenia planu sytuacyjnego dla przyszłego muzeum przemysłowego i państwowej szkoły przemysłowej. Sprawozdawca sekcyi III, p. Janowski, skreślił w wyczerpującym wywodzie przebieg tej ważnej sprawy w magistracie, specyalnej komisyi i w kilku sekcyach Rady, a gdy miał przystąpić do sformułowania ostatecznych wniosków, odezwał się z wieży ratuszowej dzwon pożarowy, sygnalizujący pożar w drugiej dzielnicy. W skutek powszechnego zaniepokojenia i w obec doniesienia, że pożar przybiera groźne rozmiary, przerwał prezydent p. Mochnacki po godzinie 8 wieczór dalsze narady i w licznem towarzystwie pp. radnych udał się na miejsce pożaru.

— **Ślub**. W sobotę, dnia 17 b. m., o godzinie 12 w południe, w salonie pałacu arcybiskupiego JE. ks. Arcybiskup Morawski pobłogosławił związek małżeński między Witoldem hr. Ostrowskim, synem Stanisława i Heleny ze Skrzyńskich hr. Ostrowskich z Tomaszowa, a hr. Franciszką Baworowską, córką ś. p. Józefa i Franciszki z hr. Hardeggów hr. Baworowskich. Po dokonanym obrzędzie ślubnym goście weselni udali się do mieszkania hr. Baworowskiej, gdzie o godzinie 3 przeszło pięćdziesiąt osób, zebranych ze wszystkich dzielnic Polski, zasiadło do wykwintnego obiadu. Wśród uroczystej ciszy ojciec pana młodego odczytał telegram od kardynała Ledóchowskiego donoszący, że Papież Leon XIII udzielił błogosławieństwa nowożeńcom. Następnie JE. Wilhelm hr. Siemieński pił na zdrowie i szczęście młodej pary. Hr. St. Ostrowski wzniósł toast rodziny hrabianki Baworowskiej a Włodz. hr. Baworowski wypił zdrowie rodziny Ostrowskich i jej krewnych. Szambelan Dzierżykraj Morawski w toaście zwrócił się do JKW. ks. Wirtemberskiego, który odpowiadając po francusku, zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć polskiej szlachty! Podczas uczty weselnej odczytywano liczne telegramy ze wszystkich stron świata. Para młoda odjechała wieczornym pociągiem do Warszawy. Na dworcu liczne grono krewnych i przyjaciół żegnało nowożeńców składając im świeże kwiaty i życzenia prawdziwego szczęścia.

Prócz wymienionych już widzieliśmy w świetnym orszaku weselnym: Maryę hr. Gołuchowską, Wilhelmów hr. Siemieńskich z synem, posła austryackiego w Bukareszcie Agenora hr. Gołuchowskiego, Władysławów, Michałów i Włodzimierza hr. Baworowskich, kanoniczkę hr. Herdegg, Juliuszów hr. Ostrowskich, Aleksandra hr. Potockiego z żoną, p. Morawskiego z córką, pp. Marchwickich, Włodzimierzów, Adama i Kazimierza Skrzyńskich, Piotrów Hubal-Dobrzańskich, hr. Leszków i J. hr. Borkowskich, Adama i Józefa hr. Gołuchowskich, Kazimierzów hr. Drohojowskich, hr. Ledóchowskich, Henryków hr. Starzeńskich, hr. Wielopolskiego, hr. Michałowskiego, p. Jana Ostrowskiego syna zasłużonego obywatela p. Aleksandra z Maluszyna i t. d.

W wilię ślubu odbył się wspaniały raut u Maryi hr. Gołuchowskiej, na który prócz obu rodzin państwa młodych przybyli: JKW. kr. Wirtemberski, pani Ministrowa Zaleska z córkami, prezydent hr Jorkasch-Koch, Helena hr. Mierowa, pani Comello, kanoniczka Hagen z piękną hrabianką Ireną Łosiówną, hr. Młodecka z córkami, pp. Bielscy itd. itd.

(*m*) **W prywatnej kaplicy** Najprzew. Arcybiskupa obrz. ormiańskiego, ks. Isaka Issakowicza, odbył się wczoraj wieczorem ślub pana Bogdana Kaliksta Teofila Issakowicza, bratanka najprzew Arcypasterza, obecnie urzędnika skarbowego w Stanisławowie, z panną Jakubowiczówną, z Bukowiny.

(*m*) **Pogrzeb** ś. p. ks. Antoniego Lewandowskiego, kanonika kapituły ormiańskiej we Lwowie, odbył się dzisiaj w godzinach przedpołudniowych przy bardzo licznym udziale duchowieństwa wszystkich trzech obrządków i licznej rzeszy pobożnych.

(*m*) **Z Towarzystwa historycznego.** Na posiedzeniu odbytem w sobotę, odczytał dr. Prohaska zajmującą rzecz o hetmanie Romanie Sanguszce, jednej z najwybitniejszych osobistości na Litwie w połowie XVI stulecia. Pracę swoją oparł prelegent na oryginalnych dokumentach, znalezionych w bogatem archiwum książąt Sanguszków w Sławucie.

(*R. S.*) **Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych** odbyło zwyczajne posiedzenie miesięczne w ubiegłą sobotę. Posiedzenie zagaił przewodniczący J. M. Rektor dr. L. Piętak, zdając sprawę z posłuchania wydziału Towarzystwa u Jaśnie Wielmożnego hr. Namiestnika. Hrabia Namiestnik przyjął deputacyę jak najłaskawiej, przyrzekł, że Towarzystwo, którego organizacyę zna i którego pożyteczne cele w zupełności uznaje, życzliwie popierać będzie, poczem zauważył, iż Towarzystwo powinno szczególniejszą uwagę także sprawom stanu nauczycielskiego na prowincyi poświęcić. Słowa przewodniczącego o nader życzliwem przyjęciu ze strony hrabiego Namiestnika przyjęli zgromadzeni żywemi oklaskami wdzięczności.

Z porządku dziennego nastąpiła dyskusya o referacie dr. A. Zippera w sprawie nauki języka niemieckiego na podstawie nowych „Ćwiczeń" profesorów Petelenza i Germana, Referat ten był na porządku dziennym poprzedniego posiedzenia, dyskusya nad nim miała stanowić punkt pierwszy ostatniego posiedzenia. Więc najpierw odczytał profesor Czernecki obszerny elaborat, w którym podniósł długi szereg zarzutów przeciw rzeczonej książce, a względnie przeciw dr. Zipperowi, którego referat zalecał był ją jak najgoręcej. Również przeciw nowej książce, a w obronie dawniej używanych podręczników oświadczył się prof. Wujcik, którego pismo w tym względzie odczytano, gdyż nie przybył na zebranie. Nareszcie dr. Maciszewski żądał niektórych wyjaśnień w tej samej sprawie.

Dr. Zipper w wywodzie przeszło godzinę trwającym przechodził punkt za punktem twierdzenia przeciwników, zbijając je po kolei i podnosząc wymownie wszystkie korzyści, jakie nauka języka niemieckiego z nowej książki odnieść może i musi. Następnie przemówił prof. Kischka i stwierdził z doświadczenia, ucząc właśnie na podstawie nowej książki, że uczniowie uczą się według tej metody bardzo chętnie i i wielkie postępy czynią.

Na interpelacyę prof. Czerneckiogo, czy na zjeździe przyrodników i na jubileuszu gimnazyum św. Anny, Towarzystwo było reprezentowane, przewodniczący odpowiedział potakująco. Następnie po przemówieniu dr. Zippera, dało zgromadzenie wyraz życzeniu, aby wydział porozumiał się z Towarzystwem historycznem i z Towarzystwem przyrodników co do dni, w których posiedzenia się odbywają, ażeby nie przypadały na jeden dzień dwa zebrania, gdyż wielu członków należy do dwóch albo nawet do wszystkich trzech towarzystw. Na tem z powodu spóźnionej pory zamknięto posiedzenie, które na wszystkich obecnych jak najlepsze wrażenie wywarło, z powodu żywej i gruntownej a zawsze czysto przedmiotowej dyskusyi nad zajmującą i ważną kwestyą dydaktyczną.

— **Z teatru.** Pierwszego grudnia rozpoczyna się „Afrykanką" sezon operowy. Personal solowy przybywa do Lwowa w bieżącym tygodniu, a mianowicie: sopran-dramatyczny, pani Callery-Viviani; sopran koloraturowy, panna Olga Berghi; mezzo-sopran, panna Mira Heller; tenor, p. Santinelli; baryton, p. Wierzbiński; bas, p. Jeromin. Pani Viviani i p. Santinelli będą śpiewali po włosku; inne partye śpiewane będą po pelsku.

— **Repertoar teatralny.** Dziś po raz trzeci „Dwór w Władkowicach", komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego. — Jutro po raz trzynasty „Mikado", operetka w 2 aktach Sullivana. — We środę po raz pierwszy „Hrabia. Waldemar", dramat w 5 aktach G. Freytaga

(*m*) **Pożar.** W sobotę, około godziny 8 wieczór, sygnalizowano pożar w II dzielnicy. W realności Leinwanda, pod l. 9 przy ulicy Szpitalnej, wybuchł ogień w stajni, napełnionej słomą i mierzwą, a przypierającej do drewnianych komórek sąsiedniej realności, należącej do spadkobierców Günsberga. Komórki były zapełnione drzewem, a w stajni znajdowały się cztery konie przedsiębiorcy przewozowego, Metha. Przed przybyciem miejskiej straży ogniowej, zlokalizowali pożar, który mógł przybrać groźne rozmiary, więźniowie zakładu karnego, który sąsiaduje z realnościami Leinwanda i Günsbergów. Miejska straż ogniowa wraz ze strażą ogniową ochotniczą, po przybyciu na miejsce, dokonała w krótkim czasie dzieła ratunkowego i stłumiła pożar. W zgliszczach stajni znaleziono trzy zwęglone konie Metha; czwartego silnie poparzonego konia, wyprowadzono ze stajni, nim ją płomienie objęły. Największą stratę poniósł Meth, strata bowiem właścicieli realności jest nieznaczną. Na miejsce pożaru, prócz prezydenta miasta i wielu pp. radnych, przybył także dyrektor policyi p. Krzaczkowski.

= **Nagłą śmiercią** zmarł wczoraj Wilhelm Schick, liczący lat 57, bezżenny, nauczyciel języka francuskiego, w swojem mieszkaniu pod l. 12 przy ulicy Zimorowicza. Zwłoki odstawiono po skonstatowaniu naturalnej śmierci do kostnicy szpitalnej.

= **Krwawe zajście.** Paulina Dmytrak, włóczęga, ugodziła swego towarzysza, Jana Munartowicza, podczas sprzeczki, nożem w pierś i skaleczyła go dość znacznie. Rannego odwieziono do szpitala, a za zbiegłą Paulinę zarządzono poszukiwania.

= **Uprowadzenie dziecka.** D. 17 b. m. w południe znikł 4-letni Maryan, syn zarobnika, Piotra Capa, mieszkającego pod l. 3 przy ul. Dominikańskiej, w chwili, gdy wyszedł sam na ulicę. Matka czyniąc poszukiwania za dzieckiem, dowiedziała się od przekupki, iż widziała jakąś żebraczkę, która dawszy dziecku jabłko, prowadziła je za rękę. Dopiero w cztery godziny później wyśledzono żebraczkę, Barbarę Gajową, z Maryanem Capem na placu Strzeleckim, a żebraczka używała prawdopodobnie dziecięcia przy żebraniu, dla wzbudzenia litości u przechodniów. Gajowę oddano pod sąd.

= **Nieostrożne obchodzenie się z lampą** było znowu powodem smutnego wypadku. Franciszka Zajączkowska, służąca, licząca lat 20, zostająca w służbie pod l. 4 przy ul. Skarbkowskiej, dolewając naftę do palącej się lampy, spowodowała eksplozyę, przy której doznała ciężkiego obrażenia na obu rękach; poparzoną Franciszkę odwieziono do głównego szpitala.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 19 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr z zachodniej strony, niebo w części zamglone, powietrze wilgotne i niespokojne, opad nieznaczny; temperatura dalej się podnosi.

W obu ostatnich dobach mieliśmy wiatr z południowego zachodu, niebo przeważnie zamglone, powietrze nader wilgotne i niespokojne; w sobotę była jeszcze pogoda, w niedzielę zaś padał deszcz ze śniegiem; opadu jest jednak nie wiele, bo tylko 0·3 mm.

Srednia temperatura sobotniej doby była +0·9°C., niedzielnej +1·9°C., najwyższa wczoraj w południe +3·6°C., najniższą mieliśmy w sobotę wieczorem −0·2°C.

Zniżka barometryczna 730 — 735 mm znachodziła się w Norwegii; zwyżka 775 do 770 w Rumelii.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 762 mm.

— **Do Rady powiatowej** bóbreckiej, przy wyborze uzupełniającym członka z grupy gmin wiejskich, wybrany został c. k. sędzia powiatowy p. Mikołaj Szwedzicki.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pilźnie, w 83 roku życia Ludwika z Romanowiczów Eminowiczowa, matka p. Wincentego Eminowicza, naczelnika straży ogniowej w Krakowie.

W Wieliczce w 50 roku życia budowniczy Wojciech Chełmecki.

— **Staraniem czytelni polskiej w Bałej** odbędzie się dnia 26 b. m., o godzinie w pół do 9 rano, w kościele parafialnym bialskim, nabożeństwo żałobne za spokój duszy Adama Mickiewicza.

— **Odznaczony.** Na uroczystem posiedzeniu Akademii sztuk pięknych w Petersburgu, d. 15 bm., autor projektu pomnika dla Wiktora Emanuela, architekt I klasy, Stefan Szyler, obdarzony został najwyższą nagrodą, uzyskał bowiem stopień akademika. Wielki złoty medal otrzymał batalista Mazurkiewicz.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 19 listopada 1888 r.

Lwów, pszenica 6·65 do 7·50, żyto 5·40 do 5·65, jęczmień browarny 5·50 do 7·—, owies 5·50 do 6·—, groch 6·— do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 12·50 do 13·50, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·40 do 7·20, żyto 4·80 do 5·40, jęczmień browarny 5·50 do 7·—, owies 5·25, do 6·15 groch 5·75 do 9·75, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 12·60 do 13·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 48·— do 60·—, koniczyna biała 40·— do 47·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·20 do 7·15 żyto 4·70 do 5·30, jęczmień 5·50 do 7·—, owies 5·— do 6·—, groch 5·— do 9.50, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 12·— do 13.30, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 47·— do 58·—, koniczyna biała 37·— do 53·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40, żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 43·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 13·65 do 14·— zł.

Usposobienie spokojne. Brak ofert i chęci do kupna.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

(*m*) O wyniku dalszych wyborów delegatów gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, dochodzą nas następujące szczegóły:

W Buczaczu wybrany został delegatem p. Włodzimierz Gniewosz.

W Gorlicach: delegatem p. Edward Miłkowski, jego zastępcą pan Adam Skrzyński.

W Stryju: delegatem Zygmunt br. Romaszkan, zastępcą Stanisław hr. Tarnowski (*junior*).

W Tarnowie: delegatem p. Stanisław Żaba, zastępcą proboszcz ks. Lepiarz.

W Rawie wybrany delegatem p. Mieczysław Lewandowski a zastępcą p. Franciszek Jędrzejowicz.

Najjaśniejszy Pan przybył w sobotę rano z Gödöllö do Wiednia, a wieczór tego samego dnia udał się wraz z Najdost. Arcyksięciem Rudolfem do Monachium, celem wzięcia udziału w uroczystości pogrzebowej ś. p. ks. Maksymiliana bawarskiego.

Najjaśniejszy Pan powróci do Wiednia jutro t. j. 20 b. m. rano, zaś Najdost. Arcyksiążę Rudolf wraca do Wiednia dziś wieczorem.

Nuncyusz msgr. Galimberti złożył onegdaj dłuższą wizytę szefowi sekcyjnemu w Ministerstwie spraw zagranicznych br. Szögyeny Marich.

Izba dep. Rady państwa kontynuowała w sobotę obrady nad przedłożeniem o podziale gruntów włościańskich średniego rozmiaru. Przy paragrafie 1 ustawy przemawiał p. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn. Sprawozdanie z posiedzenia odkładamy do następnego numeru. Dzisiaj Izba dep. prowadzi dalej dyskusyę nad powyższem przedłożeniem.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, iż między członkami prawicy, zasiadającymi w komisyi wojskowej toczą się narady w sprawie ulg i zmian w przedłożeniu wojskowem. Dotyczą one przedewszystkiem drugiego roku służby jednorocznych ochotników i służby wojskowej medyków.

Fremdenblatt donosi, iż podpisanie traktatu handlowego między Austro-

Węgrami i Szwajcaryą nastąpi prawdopodobnie w ciągu bieżącego tygodnia.

Cesarz Wilhelm podczas pobytu w Wrocławiu, przyjmował w obecności prezesa policyi i nadburmistrza, deputacyę wiernych królowi robotników i na przemowę deputacyi oświadczył, że dziękuje serdecznie za świetnie urządzony korowód z pochodniami oraz objawy uczuć wierności dla siebie i królewskiego domu. „Radość moja jest tem większa — tak się wyraził cesarz — że w urządzonej mi owacyi wzięli udział robotnicy obu wyznań. Dobro robotników leży mi bardzo na sercu. Robotnicy wrocławscy pierwsi uznali to i dali wyraz swojej wierności. Przekonany jestem, że każdego czasu okażą tę wierność, mam nadzieję i życzę sobie, aby przykład robotników Szląska naśladowali robotnicy całej monarchii. Proszę zakomunikować to wszystkim uczestnikom korowodu". — Następnie przy przedstawieniu członków deputacyi podał cesarz każdemu z nich rękę. Przewodniczącemu Towarzystw robotniczych udzielił monarcha powszechną oznakę honorową. Cesarz Wilhelm nie przyjął korowodu z pochodniami, który urządzić chcieli gimnastycy i studenci uniwersytetu. Przyjął natomiast pochód taki, urządzony przez robotników.

Cesarzowa Fryderykowa wyjechała wczoraj z Berlina do Anglii. *Hamb. Corr.* zapewnia, iż bezpośrednio po przybyciu cesarzowej do Londynu nastąpią w zamku Windsor zaręczyny księżniczki Wiktoryi z księciem Aleksandrem Battenbergiem. Do porozumienia w tej sprawie przyczyniło się podobno pośrednictwo księcia Koburgskiego. Dnia 21-go listopada obchodzi cesarzowa Fryderykowa rocznicę swych urodzin.

Podaną przez nas odpowiedź cesarza Wilhelma II na adres pruskich biskupów tłumaczyła część pism półurzędowych w ten sposób, że cesarz sprawę rewizyi ustaw majowych uważa już za załatwioną. Przeciwko takiej interpretacyi zwraca się organ watykański, *Moniteur de Rome*, oświadczając, że sprzeciwia się ona dotychczasowym rokowaniom, a niemniej oświadczeniu Papieża, że ostatnia ustawa kościelno-polityczna utorowała tylko drogę do pokoju. W Watykanie wywołało tłumaczenie niemieckiej prasy liberalnej i oficyalnej wielkie niezadowolenie.

Kreuz Ztg. zawiadamia, że ks. Bismarck nie przedłoży parlamentowi żadnych dokumentów, odnoszących się do wyprawy afrykańskiej.

France donosi, że korespondent jej, p. Robert Pie, został z Berlina wydalony.

We włoskiej Izbie deputowanych na posiedzeniu sobotniem, odbywały się w dalszym ciągu rozprawy nad ustawą o bezpieczeństwie publicznem. Wielu deputowanych przemawiało przeciw postanowieniu rubryki *Ammonizione*, traktującej o dozorze policyjnym nad próżniakami, włóczęgami i żebrakami, którzy są zdolni do pracy, lecz pozostają bez zajęcia, tudzież nad osbami poszlakowanemi o zbrodnicze zamachy na własność obywateli. Prezes gabinetu Crispi obstawał za zatrzymaniem tych postanowień i rzekł: „Co do polityki wewnętrznej, to szanuję wolność obywateli, ale żądam poszanowania dla praw. W sprawach polityki zagranicznej ożywia mię tylko jedna myśl: Włochy. Nikogo prowokować nie będę, postępować będę jak najrozważniej, ale bez narażania godności narodowej. Nigdy nie dopuszczę, ażeby ktokolwiek mógł pośrednio lub bezpośrednio obrazić nasz kraj, i żeby poczytywano go za gorszy od jakiegokolwiek innego." Po przyjęciu oklaskami tej mowy, uchwalono porządek dzienny z pominięciem bronionych przez ministra ustępów; Izba jednak musiała unieważnić ten porządek dzienny z braku kompletu. Sprawę zatem ustawy i rubryki *Ammonizione* odłożono do przyszłego posiedzenia.

Senat włoski przyjął cały kodeks karny w tajnem głosowaniu 101 głosami przeciw 33. Ogłoszenie rezultatu tego przyjęto oklaskami.

Według doniesienia *Pol. Corr.* z Rzymu, rząd włoski chce od parlamentu zażądać upoważnienia, ażeby mu wolno było przed uchwaleniem budżetu na r. 1889 użyć przewidziane nadzwyczajne w tym budżecie kredyta na uzbrojenie lądowe i marynarki, przed załatwieniem budżetu. — Według tego samego źródła informacyjnego, opróżnione po hr Robilancie stanowisko ambasadora włoskiego w Londynie nie będzie tak prędko obsadzone, a tymczasowo interesa sprawować ma radca legacyjny Catalani.

W francuskiej Izbie deputowanych zawiadomił deputowany Koechlin ministra spraw zagranicznych, że ma zamiar interpelować w sprawie Zanzibaru. Minister Goblet prosił deputowanego, ażeby powstrzymał się z pytaniem w tej sprawie, ponieważ rokowania jeszcze nie ukończone.

Pisma boulanżystowskie wypierają się w imieniu Boulangera wszelkich relacyj z hrabią Paryża. Wbrew tym zaprzeczeniom dają inne pisma jako fakt niewątpliwy, iż do Londynu jeździł jakiś pełnomocnik Boulangera dla konferencyi z hrabią Paryża, ale konferencya była tajną, ponieważ wielu członków domu orleanistowskiego sprzeciwia się stosunkom pomiędzy hrabią a Boulangerem.

W procesie deputowanych, członków komisyi budżetowej, przeciw Gilly, rozpoczętym w Nimes, wezwał generalny prokurator po odczytaniu memoryału Gilbyego, ażeby obwiniający trzymał się ściśle tylko faktów nie dotykając życia prywatnego. Obrońca Gillyego, Peyron oświadczył, iż gotów udowodnić, że parlament był na żołdzie stowarzyszeń kolejowych. Przewodniczący sądu wezwał Peyrona do porządku. Obrońca deputowanych Rouviera, Raynala i innych deputowanych, adwokat paryski Rousseau zażądał, ażeby wszystkie obwinienia przeciw byłemu ministrowi p. Baihaut zostały zanotowane w protokole, gdyż chce później wytoczyć proces przeciw Peyronowi za oszczerstwa. W ciągu przemówień Peyrona, wybuchało audytoryum śmiechem, gdyż obrońca p. Gilliego oświadczał kilka razy że mówi nie tylko dla Francyi, ale po to, żeby słyszała cała Europa.

Etoile Belge w artykule pod tytułem „Król powiedział" odwołując się na słowa królewskie do Flamandczyków wyrzeczone o ponawiających się niebezpieczeństwach, żąda od Izby dep. uroczystego oświadczenia o neutralności Belgii, ażeby zapobiedz pewnym pogłoskom o tajnej umowie z Berlinem. Rząd, mówi dalej *Etoile Belge*, nie uważał za stosowne zaprzeczyć tym pogłoskom, one wszakże w razie zawikłań europejskich, mogłyby mocarstwom prowadzącym wojnę nastręczyć pretekst do nieprzestrzegania zbyt ścisłego wiecznie neutralnego terytoryum belgijskiego, jakkolwiek szczęśliwie dla Belgii przestrzegano neutralność tę w r 1870 i 1871.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 listopada. Z powodu Imienin Najj. Pani odbyły się w świątyniach wszystkich wyznań uroczyste nabożeństwa.

Monachium, 19 listopada. Pogrzeb księcia Maksymiliana bawarskiego odbył się wczoraj według programu. Za wozem żałobnym postępowali: Najj. Pan w uniformie bawarskim, Najdost. Arcyksiążęta Rudolf i Ludwik Wiktor, oraz inni książęta.

Wiedeń, 19 listopada. (*Tel. pryw.*) Prasa morawska, niemiecka i praska przyjęła wiadomość o nominacyi p. Loebla na namiestnika Morawy sympatycznie.

Konferencya biskupów, która miała się odbyć w Wiedniu, jako dalszy ciąg zjazdu katolików, została podobnie jak zjazd odroczoną na czas nieoznaczony.

Wczoraj odbyła komisya wojskowa posiedzenie, na którem rozrozpoczęła się dyskusya szczegółowa nad nową ustawą wojskową. Komisya doszła do §. 21. P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb oświadczył, że Rząd nie ma zamiaru przedkładać nowej ustawy o obronie krajowej. Na wniosek dr. Pernreutera postanowiono na najbliższe posiedzenie, na którem omawiane będą postanowienia dotyczące jednorocznych ochotników, zaprosić p. Ministra oświaty.

Wiedeń, 19 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych odczytano pismo p. prezesa gabinetu hr. Taaffego z zawiadomieniem, iż Najj. Pan przyjął z podziękowaniem do wiadomości enuncyacyę żałobną Izby, z powodu zgonu księcia Maksymiliana Bawarskiego.

Budapeszt, 19 listopada. Komisya wojskowa po długich rozprawach, przyjęła w zasadzie paragrafy przedłożenia, odnoszące się do zaostrzenia służby jednorocznych ochotników.

Kopenhaga, 19 listopada. Na bankiecie urządzonym przez giełdę była obecną cała rodzina królewska i liczny zastęp dostojnych gości. W chwili rozpoczęcia bankietu zapaliło się kilka dekoracyj. Płomień natychmiast stłumiono, poczem bankiet odbył się ściśle według programu. Wieczorem odbyło się galowe przedstawienie w teatrze.

Petersburg, 19 listopada. Urzędownie donoszą, że minister komunikacyi, Possiet, został na własną prośbę uwolniony ze stanowiska ministra i mianowany członkiem rady stanu.

Paryż, 19 listopada. W procesie Gily'ego zrzekł się Gilly prawa obrony, pozostawiając wydanie wyroku całkowicie sądowi przysięgłych. Skutkiem tego Andrieux cofnął skargę, a Gilly został uwolniony.

Londyn, 19 listopada. Ambasador hr. Deym przybył tutaj,

Do *Timesa* telegrafują z Tientsin pod dniem 17 b. m., iż rząd chiński został zawiadomiony o tajnym traktacie zawartym między Rossyą i Koreą, wedle którego traktatu Korea oddała się pod opiekę Rossyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń. 19 listopada 1888, godzina 10 m 35. Akcye kredytowe 303 90, anglo-austr —·—, Unionbank —·—, kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 96·50, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —·— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego —·—, 4½ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 93·—, Napoleondor 9·67·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z dnia 17 listopada. 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 18·59 do 19 — zł. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenicy na jesień 8·17 do 8·19 Berlin: Pszenica żółta (na listopad) 181.75 do —·—, żyto —·— m. spirytus 33·60 rzepakowy olej —·—. Paryż: mąki 61 40 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— — —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 listopada 1888.

	płacą	żądają
	walutą austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	2 9	2 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	209 25	213 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	277 —	281 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— —	213 —
2. List. zast. za 100 zł. bez kuponu bieżącego		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99 75	100 75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102 90	104 —
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	94 15	95 15
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 35	102 35
„ „ „ 4 pr. w. a.	94 75	95 75
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101 35	102 35
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91 25	92 50
„ „ 4½ pr. „ „ 52	96 —	97 —
„ „ 4 pr. „ „ 56	90 —	91 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—	57 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	—	48 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104 50	105 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100 —	101 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103 25	105 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	93 —	94 —
5. Losy miasta Krakowa	23 50	24 50
„ „ Stanisławowa	33 —	35 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 74	5 84
Dukat cesarski	5 76	5 86
Napoleondor	9 65	9 75
Półimperiał	10 —	10 10
Rubel rossyjski srebrny	1 36	1 48
„ papierowy	1 22	1 24
Marki niemieckie	59 60	60 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 listopada 1888.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.80	82.—
luty-sierpień	82.80	82.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	82.65	82.85
kwiecień-październik	83.10	83 30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.75	134.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139 80	140.
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	141.—	141.40
„ „ 1864 po 100 złr.	174. 5	174.25
„ „ 1864 po 50 złr.	173.75	174.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	153.50	154·20
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.10	97.30
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.80	110.—
2. Obligacye indem 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	—.—	—.—
Bukowiny	104.30	105.—
Galicyi	104.25	105.—
Niższej Austryi	110.—	—.—
Siedmiogrodu	104.30	105.10
Węgier	104 50	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.—	113.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305·90	306.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	504.—	508.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	875.—	877.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	398.—	400.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2447.—	2452.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210.—	210.50
Lwów-Czerna. kol. I po 200 zł. wa. wal.	210 —	210 50

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	254 80	255 20
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	154.—	154.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	180.—	181.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.40
„ „ „ premiowe po 3 prc.	03 25	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90.—	93.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	89.50	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.15	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	102.—	102 50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	102.—	102.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	94.25	94.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.—	101.—
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	100.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.—	100 50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.—	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.60	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.—	100 50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.80	100.40
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.70	100 10
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98 40	99.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.50	82.—
z r. 1884	87.40	88.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.50	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.60	183.20
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.25	120 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	41.—	42.—

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.—	23 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	60.—	60 50
Palffiego po 40 zł. m. k.	57.25	57 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 15	18 45
„ węgiersk. „ po 5 zł	12.—	12 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.75	20.25
Salma po 40 zł. m. k.	63.50	64 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	84 50	85.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.—	34.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	146.—	148.—
„ po 50 zł. w. a.	79.—	81.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	42.—	43.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	54.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.95	122 55
Paryż za 100 fr.	48.22 0	48 27 50
Kurse złota.		
Dukat cesarski mon.	5.79.—	5.80.—
„ pełnej wagi	5.77.—	5.79.—
Korona	—.—	—.—
20 frankówka	9.66.—	9.67.—
Rossyjski półimperiał	10 03.—	10 05.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 17 listopada 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	80
„ „ „ w srebrze	82	50
Renta w złocie	109	95
5 prc. austr. renta marcowa	97	—
Akcye banku wiedeńskiego	876	—
„ „ kredytowego	304	—
Londyn	122	05
Napoleondor	9	66½
Dukat cesarski mon.	5	77
100 marek niemieckich	59	92½

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888
Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa. i Stryja.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 35 przed południ. do Stryja Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchej.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Nadesłane.

Doktor wszech nauk lekarskich

S. Kurowiec

po odbyciu praktyki szpitalnej i specyalnych -tudyów na klinikach w Wiedniu, osiadł w Kałuszu.

7406

DZIENNIK URZĘDOWY.

L. 7711 (7261 3—3)

W Sądzie powiatowym w Podgórzu na zaspokojenie pretensyi Kasy sierocej Podgórskiej 1000 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 21 grudnia 1888 i 25 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 248 w Swiątnikach górnych, spadkobierców śp. Stanisława Dębskiego własnej.

Cena wywołania 1470 zł., wadyum 147 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Zarazem zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę z Dębskich Kozłową, że celem doręczenia jej rezolucyi z dnia 5 grudnia 1887 l. 12401 i z dnia 7 stycznia 1888 l. 13300 i dalszych w powyższej sprawie wydawanych kuratorem dla niej Józef Dębski z Swiątnik górnych ustanowiony został.

Podgórze, 11 sierpnia 1888.

L. 8558 (7304 3—3)

W dniach 17 grudnia 1888 i 14 stycznia 1889 każdym razem o 3 godzinie po południu odbędzie się w sądzie licytacya realności wedle wykazu hipotecznego liczb. 133 księgi gruntowej Rżyczki, Iwana Kicha w całości, zaś wykazem hipotecznym liczba 132 tejże księgi w połowie pod l. k. 105 w Rżyczkach położonej, celem zaspokojenia 11 rat pożyczkowych po 42 zł. 40 ct. i reszty kapitału 612 zł. 54 ct. z pn. na rzecz ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 10 prc.

Kuratorsm wierzycieli hipotecznych ustanowiony pan Władysław Górka.

Resztę warunków w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa, 10 października 1888.

L 4940 (7298 3—3)

Odnośnie do edyktu z 5 czerwca 1887 l. 3931 ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej“ nr. 184, 185 i 186 z roku 1887 wyznacza Sąd do sprzedaży realności lk. 68 w Odrzykoniu dłużników Michała Forysia „od prebendy“ i Antoniego Wojnara własnej wyk. hip. l. 342 dla gminy Odrzykoń objętej ponowny termim na dzień 17 grudnia 1888 godz. 10 rano na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie pto 100 zł wa. z pn.

Cena wywołania wynosi 580 zł., wadyum 29 zł. sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę resztę warunków licytacyi wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w aktach sądowych.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra Czaykowskiego adwokata w Krośnie a dla niewiadomego z miejsca pobytu dłuznika Antoniego Wojnara ustanowiono kuratorem Sylwestra Jaciewicza notaryusza w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy
Krosno, 15 września 1888

L. 4601 (7296 3—3)

Dnia 13 grudnia 1888 o godzine 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Anny i Nykoły Chrapczuków w Słobudce polnej pod lk. 49 położonej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi celem zaspokojenia 27 rat po 6 zł. aw. zpn. niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Gwoździec, dnia 21 września 1888

L 13832 (7288 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Antoniny Łazowskiej przyznanej w sumie 203 zł. wa. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 1|8 części realności l. wyk. hip. 105 ks. gr. dla gminy Grabówka objętej, dłużników Hermana i Cylli Ellendów należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 14 grudnia 1888 i w dniu 18 stycznia 1889, każdym razem o godzine 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 856 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 86 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy, przejrzeć można w registzaturze ck. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 11 października 1888

L. 3725 (7299 3—3)

W dniach 14 grudnia 1888 i 15 stycznia 1889 o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh 359 ks. gr. gm. Wola Batorska objętej, Katarzyny Chmielkowej i i małoletnich Michała, Balbiny i Wojciecha Trzaskalskich własnej na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Cena wywołania 1150 zł.

Wadyum 115 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w Sądzie.

Kurator niewiadomych wierzycieli Teofil Gatty notaryusz w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 28 września 1888

L. 5903 (7303 3—3)

W dniach 17 grudnia 1888 i 14 stycznia 1889 o godzinie 3 popołudniu odbędzie się w Sądzie licytacya realności pod ld. 47 i 298 w Hujczu położonej wykazami hipotecznymi 266, 267, 268, 274 i 275, ks. gruntowej Hujcze objętej, dłużników Michała i Maksyma Jacków, tudzież Naści z Jacków Tańczyn własnej, celem zaspokojenia 21 rat po 24 zł. zpn. na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cena wywołania 300 zł. 30 ct.

Wadyum 10 proc.

Kuratorem nieobecnych i nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony Dr Segal adwokat w Rawie.

Reszta warunków i akt oszacowania w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Rawa. 30 sierpnia 1888

L. 9662 (7059 3—3)

Dnia 17 grudnia 1888 i 17 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 61 w Młodowie położonej, dłużnika Michała Pyłypa własnej, wykazem hipotecznym 317 objętej w sprawie i na rzecz Mojżesza Fischlera pto 140 zł. w. a.

Cena wywołania 1203 zł.

Wadyum 10pr. ceny wywołania 120 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznanych Ignacy Szydłowski, burmistrz w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy
Lubaczów, 30 września 1888.

L. 5271 (7148 3—3)

Dnia 17 grudnia 1888 i 21 stycznia 1889 godzina 10 przed południem będzie realność nk. 119 rep. 192 w Leninie wielkiej śp. Ilka Skrypa własna celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego dla włościan w likwidacyi 100 zł. w. a. na pierwszym tylko terminie wyżej lub za cenę wywołania 200 zł. wa. na drugim także niżej tejże, jednak nie niżej 150 zł. w. a. w drodze licytacyi sprzedaną.

Cena wywołania 200 zł. w.

Wadyum 10 zł. w. a.

Dalsze warunki i protokół opisania mogą w ts. registraturze być przejrzane.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po 19 lutym 1873 prawa zastawu do powyższej realności nabyli, lub którymby uchwały doręczone być nie mogły do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i edyktem.

C. k. Sąd powiatowy
Staremiasto, dnia 1 listopada 1888.

K. 6316 (7305 3—5)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że dnia 22 listopada 1888 i 19 grudnia 1888 zawsze o godzinie 11 rano przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż 1) połowy ciała hipotecznego wykazem l. 107 księgi gruntowej gminy Ustrzyki dolne i 2) całego ciała hipotecznego wykazem l. 109 tej samej księgi egzekuta Dawida Strauch a własnej.

Cena wywołania ad 1) 1000 zł., i ad 2) 100 złr.

Wadyum 100 zł. i 10 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

Oraz powiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Arona Goldwendera, Ignacego Dumnickiego, Alfreda Czajkowskiego, Leopoldynę Michel jako sukcessorkę Rajmunda Michel, Jankla Schillberg, ks. Jana Niemców, Sarę Strauch, Abrahama Lama wreszcie wszystkich tych wierzycieli którzyby prawo zastawu na sprzedać się mającej realności po dniu 30 sierpnia rb. uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, że dla nich ustanowiony został knrator p. Karol Morwitz notaryusz z Ustrzyk.

Ustrzyki, dnia 25 września 1888.

L. 6669 (7300 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie kasy zaliczkowej w Nadwórnie przeciw Hrehorowi Jusypenko o 400 zł. na dniu 4 grudnia 1888 i 14 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 925 w Nadwórnie położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 703 zł.

Zakład 70 złr. 30 ct. w. a.

Warunki licytacyjne można w ts registraturze przeglądnąć.

Nadwórna, 12 września 1888.

L. 6667 (7301 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie kasy zaliczkowej w Nadwórnie przeciw Nykole Muszak o 180 zł. w. a. na dniu 4 grudnia 1888 i 14 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 391 w Nadwórnie położonej, ciało tabularne niestanowiącej.

Cena kupna kupna 710 zł.

Zakład 71 zł. w. a.

Warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy
Nadwórna, 12 września 1888.

L. 6371 (7313 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie t. j. 17 rat po 9 zł. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 40 w Hnilczu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Stanisława i Tekli Sumisławskich własnej w drodze publicznej licytacyi w dniu 6 grudnia 1888 o 10 godz. rano na którym to terminie realność rzeczona za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 15 zł. resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych wszystkich którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 14 lipca 1888.

L. 7608 (6940 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrachama Branda w kwocie 34 zł. wa. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 18 grudnia 1888 i dnia 22 stycznia 1889, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaz przez publiczną licytacyę realności objętej wyk. 507 księgi gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Franciszka Siekierskiego należącej i połowy realności objętej wykazem 190 tejże ks. gr. tegoż dłużnika własnej.

Cena wywołania 1szej realności 270 zł. połowy zaś drugiej 215 zł. wa.

Wadyum co do 1szej realności 27 zł. co do drugiej 22 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi wyciągi hipoteczne i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, 10 października 1888.

L. 1492 (6126 3—3)

W dniach 18 grudnia 1888 i 18 stycznia 1889 godzina 10 z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym sprzedaż realności lwh. 10 w gminie Stróżny Michała i Maryanny Ziębów własnej, tudzież realności lwh. 157 tejże gminy Jana i Franciszki Ziębów własnej pto sumy 750 złr. wa. z pn. Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach z tem, że realności pomienione przy drugim terminie sprzedane będą i poniżej ceny szacunkowej która co do lwh. 10 wynosi 4070 zł. zaś co do whl. 157 220 zł. wa. tudzież ile każda z nich z osobna nabytą być może.

Wadyum 10 prc. ceny.

Reszte waruuków, wyciągi hip. i akt oszacowania można przejrzeć w registratarze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy
Ciężkowice, 18 sierpnia 1888.

L. 5508 (7167 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 140 zł. wa. z pn. przymusową sprzedaż realności lwh. 186 gm. kat Podłęże objętej, a dłużnika Andrzeja Bednarczyka własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego Krakowie w dwóch terminach licytacyjnych dnia 18 grudnia 1888 i dnia 18 stycznia 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej realności wynosi 540 zł.

Wadyum zaś 54 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 4 października 1888.

Obwieszczenie.

Celem dostawy niżej poszczególnionych materyałów na ubiory służbowe dla sług sądowych w okręgu Lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego na rok kategoryjny 1889/1890 odbędzie się dnia 3go grudnia 1888 do godziny 12tej przed południem licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Ilość i jakość dostarczyć się mających materyałów jest następująca:

Metry									Tuziny										
Sukno									Guziki metalowe z orłem cesarskim		Guziki metalowe gładkie		Guziki blaszane do spodeń		Guziki kościane do bluz i kamizelek		Guziki kościane do kitel		Sprzączki do spodni
Ciemno sine raczkowe (Mooren-graues)	Jasno sine raczkowe (Armee-graues)	Sieraczkowe na płaszcze (Armee-graues)	Ciemne melegowane na bluzy	Fioletowe na parole	Drelich szary na kitlę (Zwilch)	Drelich szary na podszewkę pod płaszcze (Zwilch)	Kanafas czarny lub szary	Płótno gumowe (Steifleinwand)	duże	małe	duże	małe	duże	małe	duże	małe	duże	małe	
po 3 zł. 20 ct.	po 2 zł. 90 ct.	po 3 zł 20 ct.	po 2 zł. 60 ct	po 4 złr.	po 40 ct.	po 28 ct.	po 23 ct.	po 25 ct.	po 50 ct.	po 28 ct.	po 25 ct.	po 10 ct.	po 5 ct.	po 3 ct.	po 5 ct.	po 3 ct.	po 6 ct.		po 9 ct.
1.161·60	295 52.	287·10	313·10	1 445.	868.78	100·92.	2.213 15	274·56.	$410^{8}/_{12}$	$117^{4}/_{12}$	116	$14^{6}/_{12}$	$388^{6}/_{12}$	$166^{6}/_{12}$	161	—	$229^{6}/_{12}$	—	$55^{6}/_{12}$

Ryczałtowa fiskalna cena wynosi 7.585 zł. 97 ct. Wiadomość dokładniejszą o warunkach licytacyi i dotyczących wzorach zasięgnąć można każdego dnia przed terminem wyznaczonym w czasie godzin urzędowych w biurze prezydyalnem wyższego Sądu krajowego, gdzie też oferty zaopatrzone w wadyum, 5 prc. ceny fiskalnej wynoszące i w próbki każdego gatunku sukna i innych przyborów z dokładnem wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale też wyraźnie literami, — w oznaczonym czasie wniesione być mają, przyczem się wyraźnie zastrzega, iż oferty w których cena nie w pewnej sumie lub procentach od ceny fiskalnej opuścić się mających, oznaczoną będzie, lecz tylko w ogóle niższa o jakiś procent od jakiejkolwiek przez innego oferenta wnieść się mającej ceny, ofiarowanąby została, ta, jakoteż oferty spóźnione lub nie ułożone wedle przepisów, uwzględnionymi nie zostaną, nareszcie, że żadna po oznaczonym terminie wniesiona, czyli dodatkowa oferta przyjętą nie zostanie.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 5 listopada 1888

L. 4905 (7379 1—3)

Sprostowanie

Odnośnie do ogłoszonego w nr. 247 248 i 249 gazety Lwowskiej edyktu z d. 8 września 1888 l. 4905 prostuje się zaszła pomyłka w ten sposób że licytacya nie na rzecz Kalmana Faltera tylko na rzecz Kalmana Saltera rozpisaną została.

C. k. Sąd powiatowy

Zaleszczyki, dnia 8 listopada 1888.

L. 25729 (7364 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa a to: albo w zjednoczonym okręgu dzierżawnym Drohobyckim mianowicie w miejscowościach Drohobycz i Borysław wedle II klasy taryfy a w innych 47 miejscowościach wedle III klasy taryfy albo też odrębnie w okręgu dzierżawnym Drohobyckim z 37 miejscowościami a odrębnie w okręgu dzierżawnym Borysławskim z 10 miejscowościami w myśl ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Dz. u. p. nr. 60 na bezwarunkowy przeciąg grudnia 1889 lub na bezwarunkowy przeciąg jednego roku tj. od 1 stycznia 1889 do 13 3 lat t. j. od 1 stycznia 1889 do 31 gru 1891 lub wreszcie warunkowo na przeciąg jednego roku t. j. od 1 stycznia 1889 do 31 grudnia 1889 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata t. j. 1890 i 1891 odbędzie się publiczna licytacya w ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze dnia 29 listopada 1888 od godziny 9 rano do godziny 2 popołudniu.

Pisemne i ustne nadaże do tej licytacyi wolno wnosić albo na zjednoczony okręg Drohobycz-Borysław z 47 miejscowościami albo też oddzielnie na obręg dzierżawny Drohobycz z 37 miejscowościami a oddzielnie na okręg dzierżawny Borysław z 10 miejscowościami.

Cena wywołania czyli roczny czynsz dzierżawny wynosi za zjednoczony okręg Drohobycki (t. j. Drohobycz i Borysław) 35525 złr. 63 ct. za odrębny okręg dzierżawny Drohobycz 16307 zł. 86 ct. wreszcie za odrębny okręg dzierżawny Borysław 19217 złr. 77 ct. Wadyum składać się mające wynosi 10-prc. ceny wywołania.

Pisemne oferty zaopatrzone w 10-prc. wadyum należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze przed rozpoczęciem ustnej licytacyi tj. najdalej do godziny 9 rano dnia 29 listopada 1888. O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości należących do odnośnych okręgów można się poinformować w ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze jako też u wszystkich nadzorów Straży skarbowej tuteiszego powiatu.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Sambor, 14 listopada 1888.

L. 5443 (7159 2—3)

W dniach 20ego grudnia 1888 i 31go stycznia 1889 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie w Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 19 w Wampirzowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Radomyśl, 23 lutego 1888.

L. 7575 (7027 2—3)

W ck. Sądzie pow. miej. delegowanym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. gal Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w resztującej kwocie 79 zł. 2 ct. wa. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 28 w Niechobrzu położonych wykazem hipotecznym l. 28 i 366 księgi głównej gminy kat. Niechobrza objętych na imię Franciszka i Katarzyny Chmielów i Józefa i Maryanny z Bardzików Chmielowej zapisanych, a dawniej jedną realność pod lk. 28 w Niechobrzu stanowiących w dniach 20 grudnia 1888 i 24 stycznia 1889, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza 825 zł. wa. łącznie dla obu realności.

Wadyum 82 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można prr ejrzeć.

Rzeszów, 30 września 1888.

L. 10515 (7046 2—3)

W sprawie egzekucyjnej ck. uprz. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi przeciw Jacowi Gregorskiemu o 97 zł. 43 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 20 grudnia 1888 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 23 stycznia 1889, także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk 11 w Sułukowie położonej wykazem hipotecznym l. 19 tej gminy katastralnej objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 400 złr. w. a.

Wadyum 40 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności i resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Bronisław Guminski ustanowiony kurator.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Dolina, dnia 30 września 1888.

L. 11612 (7119 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej spadkobierców Gottfrieda Sertza przeciw Wandzie Szpaczek o zapłacenie 3150 zł. z pn. odbędzie się w jednym terminie w dniu 20 grudnia 1888 o godz. 10 rano w tutejszym Sądzie w drodze relicytacyjnej egzekucyjna sprzedaż fizycznie nie wydzielonych 2|3 części realności pod l. k. 326/116 2|4 w Stanisławowie położonej, dłużniczki Wandy Szpaczek własnej.

Cenę wywołania stanowi cena 1542 zł. 17 ct. wa, zaś wadyum kwota 78 zł. wal. austr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O tem się zawiadamia niewiadomych wierzycieli, tudzież tych, którymby z jakiegokolwiekbądź powodu niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego już kuratora dra Wurzka z substytucyą adw. dra Bardacha.

Stanisławów, 13 października 1888.

L. 1938 (6900 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 19 grudnia 1888 o godzinie 10 rano w budynku sądowym a) realność wyk. hip. księgi gruntowej dla Nichowic l. 38 objętą Andrucha Michajliszynego własną i b) zapisaną na Andrucha Michajliszynego połowę realności wyk. hip. tej samej księgi gruntowej l. 95 objętej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kred. włość. w likwidacyi 28 rat po 9 zł. wynoszącej.

Na tym terminie zostaną realności te także i niżej ceny wywołania sprzedane.

Cena wywołania co do realności ad a) 458 zł., a co do realności ad b) 50 złr.

Wadyum 5pr.

Bliższe warunki, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niwiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka.

Rudki dnia 20 maja 1888.

L. 9850 (7038 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 19 grudnia 1888 i 30 stycznia 1889 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wykazem hipotecz. l. 7 gminy katastralnej Sokal dłużniczki nieobjętej masy spadkowej Jakóba (Ichla) Austera własnej celem zaspokojenia pretensyi Jakóba i Estery Horowitzów w ilości 816 zł. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 3753 zł. 56 ct.

Wadyum zaś kwota 375 zł. 35 ct.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został mianowany adwokat dr. Goldberg w Sokalu.

Sokal, 15 września 1888.

L. 2424 (6574 2—3)

C. k. Sąd powiatowy oznajmia, że celem zaspokojenia wzwalczonej przez Izaaka Ehrmana przeciw śp. Maryi Dubrawskiej sumz 1420 zł. w. a zpn. przymusowa publiczna sprzedaż realności w Podbużu pod nk. 93 położonej a wykazem hip. księgi gruntowej gminy Podbuż objętej w tutejszym Sądzie w dniach 19 grudnia 1888 i 16 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie że realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 1716 zł. 41 ct.

Wadyum 85 zł. 82 ct. w. a.

Kuratorem wierzycieli jest p. Tomasz Moszyński w Podbużu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Podbuż, dnia 12 września 1888.

L. 5254 (7127 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o, godzinie 10 rano w dniu 20 grudnia 1888 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 stycznia 1889 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 89 gminy Horpin Apolonii z Czernieckich Harasijko własnej na rzecz ck. uprz. Zakładu kredytowego pto 219 zł. 7 ct. z pn.

Cena wywołania 597 zł. 20 ct.

Wadyum 59 zł. 72 ct.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kamionka str., 30 września 1888.

L. 7675 (7128 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 20 grudnia 1888 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 stycznia 1889 nawet niżej takowej licytacya realności według wykazu hipotecznego l. 1014 w całości i wykazu hipotecznego l. 1016, gminy Kamionka str. w połowie Pawła Sklepkowicza własnej na rzecz c. k uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego pto 151 złr. 98 ct. zpn.

Cena wywołania 542 złr. 37 i pół ct.

Wadyum 54 złr. 24 ct. aw.

Kamionka Str. dnia 14 października 1888.

L 11857 (7270 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje de powszechnej wiadomości iż celem zospokojenia pretensyi Hersza Rapaporta 200 złr. wa. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy dalej 2|3 części jednej $^{1}|_{2}$ i 1|6 części tejże połowy realności pod lk. 108 st. 99 n. dziel. miejskiej w Samborze położonej wedle dom. VI. st. 413 n. 12 i 13 hae. na imię Jakoba Dienstaga zapisanej w tutejszym Sądzie w dwóch terminach dnia 20 grudnia 1888 i dnia 24 stycznia 1889 każdym razem o 10 godzinie przed południem pod tym warunkiem że dotyczące części realności sprzedane zostaną na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i niżej takowej.

Cena wywołania wynosi 855 złr. 25 ctn. w. a.

Wadyum 86 złr. w. a.

Resztę warunków wyciąg tabularny i akt ocenienia wolno przejrzeć w registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony c. k. gł. urząd podatkowy w Samborze ck. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, Basię Waldinger, Josla Segala, Reislę Enker spadkobierców nieletnich a to Chajcię Rachelę 2 imion, Sarę, Rechę, Józefa, Leję, Dawida Jakóba 2 imion Sisiego Majera 2 imion i Reislę Enker do rąk ojca Lazora Enker z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych tudzież tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. dnia 24 września 1888 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała wcale lub nie dość wcześnie doręczoną być mogła przez ustanowionego kuratora adw. dr. Witza i przez edykta.

Sambor, d. 23 października 1888.

L. 2584 (7297 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej wierzytelności generalnej Agencyi firmy The Singer Manufacturing Company w Wiedniu w kwocie 2 zł. wa. z pn, odbędzie się w tym Sądzie dnia 20 grudnia 1888 i dnia 21 stycznia 1889, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności lk. 235 w Kolbuszowej położonej, wyk. hip. l. 275 księgi gruntowej dla tej gminy objętej, dłużniczki Scheindli Thorn własnej.

Cena wywołania 350 zł. wa.

Wadyum 35 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, 14 września 1888.

L. 17049 (7283 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez masę konkursową Towarzystwa gal. kasy zaliczk. we Lwowie wywalczonaj sumy 48 zł. 41 ct. wa. z pn. publiczną licytacyę realności pod lk. 23 w Krzywczycach Maryi Kretz i mał. Anieli i Anny Kretz własnej w wyk. hip. l. 53 gminy Krzywczyce zapisanej, na dzień 20 grudnia 1888 i na dzień 24 stycznia 1889, każdym razem o godz. 10 rano w biórze II.

Cena wywołania 300 zł.

Poręczne 30 zł.

W pierwsyym terminie można tę realność nabyć za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze, kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat Nowacki.

Lwów, 2 listopada 1888.

L. 43503 (7023 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że celem ściągnięcia sum 120 zł. w. a. z odsetkami etc. dozwoloną została przymusowa licytacya realności pod l. 535 3/4 i 537 3/4 we Lwowie, wyk. hip. 428 III 430 III. spadkobierców Simy z Thiemanów Löw a to: Józefa Löw, Estery Dubs, Gittli Malz, nieletniego Israela Arona Löw własnych, na rzecz zboru izraelickiego imieniem funduszu ubogich izrael gminy wyznaniowej we Lwowie, która odbędzie się na dwóch terminach a to: dnia 20 grudnia 1888 i dnia 10 stycznia 1889 w każdym z tych dni o godzinie 11 rano, w tut. Sądzie krajowym w sali rozpraw.

Cenę wywołania stanowi suma 26.480 zł. w. a.

Na powyższych terminach sprzedaną będzie realność ta, a to na pierwszym za lub wyżej ceny szacunkowej 26.480 zł., na drugim zaś nawet poniżej takowej.

Każdy z licytujących winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum wynoszące 5prc. ceny wywołania. bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy szczędności, lub też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, bądźto w innych papierach wartościowych, do lokacyi kapitałów pupilarnych zdolnych, po kursie ostatnim, w urzędowej Gazecie Lwowskiej notowanym.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem i o ile w gotówce było złożone, w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom zwrócone.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze. O czem zawiadamiamy: Przełożeństwo zboru izraelickiego, spadkobierców Simy Thiemann zam. Löw, Esterę Löw zam. Dubs, Gittlę Löw zam. Malz, Israela Arona 2 im. Löw do rąk opiekunki Gittli Löw, c. k. Prokuratoryę skarbu, c. k. Urząd podatkowy, firmę J. Czyżes et. J. J. Doller, Samuela Thiemann i Kandel Thiemanni wreszcie tych, wszystkich wierzycieli, którzy w międzyczasie, a mianowicie po dniu 2 grudnia 1887 jako dniu wydania wykazu hipotecznego na hipotekę weszli, lub tych, którymby uchwały licytacyjne z jakichkolwiekbądź powodów nie zostały doręczone, do rąk kuratora adw. dr Bunda z substytucyą adw. dr. Flaschnera.

We Lwowie, dnia 20 października 1888.

Kuratele.

L. 5675 (7277 3—3)

Ostap Popieliszyn gospodarz w Zwyżyniu został uznany marnotrawcą. Kuratorem tegoż ustanowiono Mikołaja Dmytrowego gospodarza w Zwyżyniu.

Z c. k. sądu powiatowego
Załośce, dnia 12 listopada 1888.

L. 50290 (7279 3—3)

Juda Izak 2 im. Pordes uznany został głupkowatym

Kuratorem ustanowiono Hersza Pordesa.

C. k. Sąd pow. md. S I.
Lwów, 17 października 1888.

L. 7313 (7326 2—3)

Semena Tokarskiego z Delawy uznano postanowieniem Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 11 sierpnia 1888 l. 9166 marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Mikołaj Kowbas z Delawy.

C. k. Sąd powiatowy
Tłumacz, dnia 15 września 1888.

L. 8488 (7325 2—3)

Iwan Umajło z Bokówny uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Tomko Rudiak z Bokówny.

C. k. Sąd powiatowy
Tłumacz, dnia 15 października 1888.

L. 15424 (7344 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany podaje do publicznej wiadomośei, że Jacko Plekan z Czerchawy uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Samborze z 14 września 1886 l. 10377 marnotrawcą uznany został.

Kuratorem tegoż jest Michał Plekan z Czerchawy.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.
Sambor 30 września 1886

Konkursa.

L. 1058 (7255 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadznia następujących posad nauczycielskich:

a) Przy cztero-klasowej mięszanej szkole ludowej w Mielcu z roczną płacą w kwocie 450 zł.

b) Przy jedno-klasowych szkołach udowych w Chrząstowie, Józefsdorfie i Rudzie z roczną płacą w kwocie po 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Do płacy nauczyciela w Chrząstowie wliczony jest dochód z jednego morga pola w rocznej kwocie 5 zł. aw. a w Józefsdorfie z trzech morgów 1322 kw. sążni pola dochód w rocznej kwocie 20 zł.

c) Na posady młodszych nauczycieli przy cztero-klasowej szkole ludowej w Radomyślu z roczną płacą w kwocie 270 złr. i przy dwuklasowych szkołach ludowych w Wampierzowie z roczną płacą w kwocie 240 zł wa. a Kawęczynie, Padwi, Narodowej, Przecławiu i Woli wadowskiej z roczną płacą w kwocie po 200 zł. aw.

Kandydaci lub kandydatki, ubiegające się o powyższe posady, mają wnieść za pośrednictwem swej przeł Władzy należycie udokumentowane podania do ck, Rady szkolnej okręgowej w Mielcu najpóźniej do dnia 31 grudnia 1888.

Kandydaci zajmujący już stałe posady mają do podania dołączyć również dekret Wysokiej ck. Rady szkolnej krajowej którym zostały im przyznane lata służby i wymierzony datek do krajowego funduszu emerytalnego.

Podania po terminie wniesione lub nie udokumentowane należycie nie zostaną uwzględnione.

S c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Mielcu, dnia 10 listopada 1888

L. 3079 (7289 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy Sądzie obwodowym w Rzeszowie a względnie także przy innym Sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mającej posady adjunkta sądowego rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 5 grudnia 1888.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje należycie udokumentowane podania do tutejszego Prezydyum Sądu obwodowego.

Rzeszów, 13 listopada 1888.

L. 1129 (7308 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy jednoklasowych szkołach etatowych: w Straszydlu z płacą roczną w kwocie 300 zł. i w Swilczyż płacą roczną 400 zł. i wolnem pomieszkaniem, tudzież w Głogowie przy szkole 3 klasowej z płacą roczną 270 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca grudnia b. r.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o te posady, mają przed upływem powyższego terminu wnieść podania wraz z dokumentami i wykazami służbowemi za pośrednictwem swoich władz przełożonych do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie.

Z c. k. okregowej Rady szkolnej.
Rzeszów, dnia 8 listopada 1888.

L. 3067 (7269 3—3)

Przy Sądzie powiatowym w Tyczynie a względnie przy innym Sądzie powiatowym, jest posada sędziego powiatowego do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę, mają swoje, należycie udokumentowane podania wnieść do tutejszego prezydyum do dnia 4 grudnia 1888

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego
W Rzeszowie, dnia 11 listopada 1888.

L. 37137 (7338 1—3)

Konkurs na posady:

a) pocztmistrza przy ck. urzędzie pocztowym w Oleszycach w powiecie Cieszanowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł.

z płacą rocznych . . .	500 zł.
ryczałtu kancelaryjnego . .	120 „
za służbę telegraficzną . .	120 „
datku na ekspedytora . . .	180 „
wynagrodzenie	1180 „

za codzienne jazdy posłańcze między Oleszycami a Cieszanowem.

za dzienne dwurazowe jazdy do dworca kolei żelaznej tamże . 500 „

b) Ekspydyenta przy ck. urzędzie pocztowym w Magierowie w powiecie Rawskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie . . . . . 200 zł.

z płacą rocznych	200 „
ryczałtu kancylaryjnego . . .	60 „
i wynagrodzenie	530 „

za codzienną jazdę posłańczą między Magierowem a Dobrosinem.

c) Ekspedyenta przy (podczas pory letniej a to od 1 czerwca do ostatniego sierpnia istniejącym) c. k. urzędzie pocztowym w Zegiestowie w powiecie Nowosandeckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie . . . . . 200 zł.

z płacą za cały sezon	240 „
za telegraf	40 „
ryczałtu kancelaryjnego . . .	70 „

i za każdą jazdę (cztery razy dziennie) do dworca kolei żelaznej 50 ct.

Podania należy wnieść o pierwsze dwie posady najpóźniej do 3, zaś o ostatnią do 12 grudnia b. r. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 14 listopada 1888

L. 2619 (7347 1—3)

Przy Sądzie powiatowym w Wojniczu opróżnioną jest posada adjunkta w IX randze

Ubiegający się o tę, lub przy innym Sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę adjunkta, wniosą swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie do dnia 4 grudnia 1888

W Krakowie, dnia 14 listopada 1888

Upadłości.

L. 13631 (7291 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Maurycego Majbluma kupca w Tarnopolu a mianowicie do majątku ruchomego, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a do majątku nieruchomego o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. ck. Radcę sądu krajowego Lewickiego a tymczasowym zarządcą masy ad. dr. w Tarnopolu Pohoreckiego. Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 22 listopada 1888, o godz. 10 przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

Ck. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 15 stycznia 1889 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 15 lutego 1889 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 10 listopada 1888

L. 13096 (7332 2—3)

Celem wyboru członka Wydziału wierzycieli w sprawie konkursowej C. D. Hechtera w miejsce Juliusza Neumana wyznaczam termin na dzień 28 listopada 1888 o godzinie 10 rano na który wierzyciali masy wzywam.

Chrzanów, dnia 2 listopada 1888.
Komisarz konkursowy

L 11907 (7342 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze znosi konkurs otwarty uchwałą z 19 marca 1885 l. 3313 do majątku Judy Gärtnera z Drohobycza,

Sambor, 6 listopada 1888.

L. 11614 7349

Celem powzięcia uchwały względem wniosku p. zarządcy masy na sprzedaż z wolnej ręki realności pod lk. 171 i 215 w w Jarosławiu na Głębockiem przedmieściu położonej, do mas rozbiorowych Mojżesza Atlassa i Wolfa Atlassa jawnych spólników firmy braci Atlass w Jarosławiu należącej, zwołuje niniejszem walne zebranie ogółu wierzycieli na dzień 23 listopada 1888 godz. 4 i pół po południu bióro nr. 8 i na takowe wszystkich wierzycieli przez poszczególne zawiadomienia, do rąk odbiorców pism doręczyć się mające, tudzież przez edykta zawiadamiam.

Przemyśl, 15 listopada 1888
komisarz konkursowy.

L. 9979 7350

Celem powzięcia uchwały względem propozyci p. Gittel Steiner co do kupna realności do masy rozbiorowej Markusa Steinera jawnego wspólnika firmy Reisner et Steiner, należących, a w Chyrowie i Posadzie Chyrowskiej położonych, zwołuję niniejszem stosownie do wniosku zarządcy p. adwokata Dra Skórskiego walne zebranie ogółu wierzycieli na dzień 23 listopada 1888 godzina 11 przed południem, na który, wszystkich wierzycieli przez poszczególne zawiadomienia i przez edykta zapraszam.

Przemyśl, 15 listopada 1888
komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7585 (7058 3—3)

W dniu 15 stycznia 1887 umarł w Wielkopolu Dittrich Danenfeld stolarz, obywatel wolnego miasta Hamburga z pozostawieniem ruchomego i nieruchomego majątku.

Wzywa się tedy wszystkich spadkobierców legataryuszów i wierzycieli, którzy są obywatelami austryackimi albo w granicach państwa austryackiego przebywającymi obcokrajowcami aby do dni 90 prawa swe pod groźbą skutków z §. 139 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 l. 208 dz. u. p. do spadku tego w tutejszym sądzie zgłosili

Z c. k. Sądu powiatowego.
Janów, dnia 6 marca 1888.

L. 1794 (7013 3—3)

Ck. sąd powiatowy w Dąbrowie, wzywa nieobecnego z miejsca pobytu Piotra Koguta aby do spadku po swym ojcu Wojciechu dnia 10 lutego 1886 w Prarzowie zmarłym w ciągu jednego roku się zgłosił gdyż inaczej spadek przeprowadzonym będzie z dziedzicami którzy się zgłosili i kuratorem Józefem Kogutem dlań ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 23 sierpnia 1888.

L. 44879 (7004 3—4)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Arnolda, że przeciw niemu wydano dnia 26 czerwca 1888 do l. 29408 na rzecz Jakóba Balsambauma nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 zł. aw. zpn.

Gdy miejsce pobytu Markusa Arnolda nie jest wiadomem ustanowiono dla niego kuratorem adwokata Dra Nowackiego, tegoż zastępcą adwokata Dra Krosińskiego i zarządzono doręczenie tegoż nakazu zapłaty do rąk kuratora.

Wzywa się więc Markusa Arnolda, aby służące mu do obrony środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa ze zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

we Lwowie, dnia 27 paźdz. 1888

L. 13072 (7290 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Johana Rückera i Johana Philipsa, że na prośbę Majera Weinreba wydano przeciw nim dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 45 zł. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi Hausserowi z zastępstwem adw. Dra Michała Fischlera z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe, sami sobie przypiszą.

Stanisławów 7 listopada 1888

L. 5119 (6980 3—3)

Franciszka Sędziszewskiego wzywa się, aby do roku deklaracyę do spadku Dyonizego Sędziszewskiego w Czernelicy bez testamentu zmarłego wniósł, inaczej wniesie ją kurator Leon Łopuszański.

C. k. Sąd powiatowy
Horodenka, 28 sierpnia 1888

L. 3914 (6977 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Boryni uwiadamia Abrahama Goldreicha z miejsca pobytu nieznanego, że Michał Kuszniewicz z Matkowa wniósł przeciwko niemu pozew de praes. 10 sierpnia 1888 l. 3914 o zapłacenie 5 rat dzierżawnych po 85 zł. zł. na który termin do sumarycznej rozprawy na dzień 8 listopada 1888 o 9 godzinie rano wyznaczony i Jan Jurkiewicz ck. notaryusz w Boryni kuratorem Jego ustanowiony został.

Wzywa się tedy Abrahama Goldreicha, aby temuż zastępcy swoje dowody udzielił lub też innego pełnomocnika swego Sądowi wymienił.

Borynia, 22 września 1888

L. 16621 (7043 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprwie Jakóba Honiga przeciw Józefowi Silbermanowi o 75 zł. wydał nakaz zapłaty zaskarzonej sumy, który pozwanemu z pobytu niewiadomemu do rąk zamianowanego kuratora, adwokata dra Wiktora Szancera doręczył.

Tarnow. dnia 31 paźdz. 1888

Ч. 7213 (7188 3—3)

Ц. к. Сѣдъ окрѣжный якѡ торговельный въ Золочевѣ объявляє, цію въ его регистрѣ Товариствъ заробковыхъ и господарскихъ дня 27 Октобра 1888 вписано фирмѣ: „Повитовая народная торговля въ Бродахъ, Общество зарегистроване зъ ограниченою порѣкою.“

Предметомъ предпрѣемства, есть корыстное набываньє и продажа товарѡвъ и продѣктѡвъ такъ краєвыхъ, якъ и заграничныхъ; основаньє крамницъ съ мѣшанимн товарами по мѣсточкахъ, селахъ и во обще тамъ въ бродскѡмъ повѣтѣ, где того окажеть сѧ потреба; посредниченьє при закѹпѣ и достав'ѣ товарѡвъ для крамницъ, и достарчиваньє фондѡвъ потребныхъ для веденя торговли.

Подписъ общества выповнаєтъ сѧ такимъ способомъ, цію подъ фирмою общества подписѹютъ сѧ два члени дирекцїи; однимъ изъ подписаныхъ долженъ быти директоръ.

Оудѣлъ каждого члена выноситтъ 10 золотихъ, которѧ квотѧ жожна вплачѧвати або наразъ, або мѣсячними ратами по 1 злр., а доки рати тїи не составлятъ цѣлого оудѣла, дивиденды до нихъ бѧдѹтъ дочислюваніи.

Есмѣи обявленя и оувѣдомленя въ дѣлахъ общества подписѹєтъ дирекцѧ въ способѣ вызше опредленый, пригласшенѧ же на генеральноє собранє, если не походятъ одъ дирекцїи, подписѹютъ предсѣдатель и секретаръ совѣта надзырательного подъ напнсею: „Совѣтъ надзырательный повѣтовой народной торговлѣ въ Бродахъ, общества зъ ограниченою порѣкою“ Н. Н. представитель, Н. Н. секретаръ.“

Пѹбличный обявленя одъ общества помѣщены бѧдѹтъ въ одной изъ львовскихъ часопнсей политичныхъ.

Порѣка членѡвъ єсть ограничена до высоти закономъ опредыленой.

Дирекцїю общества составлѧютъ:

Стефанъ Лабашъ, властитель реалности въ Кѣлимъ Камени, теперъ въ Бродахъ пребывающїй, якѡ директоръ, Григорий Летькїй, майстеръ шевскїй въ Бродахъ, якѡ кассїеръ, и Григорїй Онѹфровъ, оучитель школы народной въ Гахъ Старобродскихъ, якѡ контролёръ.

Золочевъ, 4 падолиста 1888.

L. 10620 (6971 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w w celu przeprowadzenia postępowania spadkowego po Agnieszce z Wojcików Oleksowiczowej z Brzezowy ad Tuchów która przy końcu lata w roku 1847 w czasie panującej słabości w Brzozowy umrzeć miała, wzywa wszystkich, którzyby mieli wiadomość o Agnieszce z Wojcików Oleksowiczowej, aby takowej udzielili temuż Sądowi lub ustanowionemu kuratorowi Janowi Knapikowi, przełożonemu gminy Brzezowa w terminie trzechmiesięcznym do 25 lutego 1889 inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu nastąpi rozpoznanie uznania Agnieszki z Wójcików Oleksiewiczowej za zmarłą.

Tarnów, dnia 25 października 1888

Z. 6421 (6972 3—3)

Seitens des k. k. Bezirks-Gerichtes Podgórze wird in der Exekutionssache der Brüder Schmeichler gegen den dem Wohnorte nach unbekannten Exekuten h. Israel Hirsch Jakubowicz pto 100 fl., 500 fl., 500 fl. sammt Ng. behufs Zustellung des Exekutionsbescheides vom 29 Juli 18888 Zl. 6421, womit die exekutive Schätzung des dem Schuldner gehöriggen Realitäten dritteils sub Nr. 102 in Podgórze bewilligt worden ist.

Für diesen Exekuten Israel Hirsch Jakubowicz zum Curator Herr Adwokat Dr Feuereisen in Podgórze besteltt, und dessen Exekut hiemit verständigt.

Podgórze, 15 Oktober 1888

L. 6535 (7061 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Dziekana syna Jana iż przeciw niemu i Józefowi Dziekanowi wniósł Stanisław Dziekan pozew de praes. 8 lipca 1888 l. 6535 o oddanie w posiadanie 1|3 części realności pod liczbą wykazu hipotecznego 637 w Mielcu w i sprawie tej wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 18 grudnia 1888 o godzinie 9 rano oraz wyznaczono dla niego kuratorem ad. dr. Henryka Brandta w Mielcu.

Wzywa się zatem Jakóba Dziekana syna Jana aby albo sobie innego zastępcę ustanowił, albo kuratorowi swemu środki obronne podał.

Mielec, dnia 31 sierpnia 1888.

L. 6989 (7329 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana i Karola Johanidesów, iż Hirsch Ungar wniósł na dniu 3 października br. do l. 6989 prośbę o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 120 zł. na rzecz ich w stanie biernym realności pod nr. 31 w Nowym Sączu, wyk. hip. l. 41 objętej w poz. 25 zaprenotowanego, i że na prośbę tę wyznaczony został do przesłuchania stron w myśl. §. 45 ustawy z dnia 25 lipca 871 l. 95 Dz. p. p. termin na 6 grudnia 1888 o godzinie 10 rano.

Wzywa się zatem Jana i Karola Johanidesów, aby na terminienie tym stawili się, lub też potrzebnych do obrony środków ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum p. adw. Drowl Sterkowiczowi z substytucyą pana adwokata Dra Gałkiewicza dostarczyli, lub wreszcie innego zastępcę ustanowili i o nim Sądowi donieśli, inaczej bowiem szkodliwe z zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Nowy Sącz, 27 października 1888

L. 8536 (7036 2—3)

W sprawie spadkowej po śp. Tomaszu Niedźwieckim z Brzeziny, zmarłym w Rozdole w szpitalu 2 sierpnia 1888, został dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Niedźwiedzkiego ustanowiony kuratorem Teodor Maciejowski z Brzeziny.

C. k. Sąd powiatowy

Mikołajów, dnia 22 września 1888

L. 11380 (7318 2—3)

C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, iż dnia 31 maja 1885 umarł Józef Machowic, pozostawiwszy kodycyl z dnia 31 maja 1885.

Ponieważ wiadomi spadkobiercy mimo wezwania nie zgłosili się do spadku, przeto c. k. Sąd obwodowy ustanawia kuratora w osobie adwokata Dra Stanisława Stojałowskiego i wzywa niewiadomych spadkobierców, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc, zgłosili się z prawami swojemi, wnieśli oświadczenie się dziedziczenia, gdyż w razie przeciwnym cały spadek jako bezdziedziczny wysokiemu skarbowi przyznanym będzie.

Tarnów dnia 8 listopada 1888.

L. 15992 (7323 2—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Schiffera zawiadamia się, że Simon Lieber wniósł przeciw niemu pozew pto 28 zł. na który termin do rozprawy na dzień 19 listopada 1888 o 9 godzinie rano wyznaczono i pozew ustanowionemu kuratorowi Drowi Flakowiczowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy m. del.

Sanok, dnia 1 listopada 1888

Doniesienia prywatne.

Bezpłatnie i franko

posyła na łaskawe żądanie

cenniki swej fabryki wyrobów szklanych

Leon Grünhaut

w Birczy. 7263

Skład hurtowny farb i materyałów dobrze zaprowadzony w prowincyach Galicyi i Bukowinie przyjmie agenta podróżującego.

Człowiek młody, dobrze w tym zawodzie obznajomiony, władający językiem krajowym, biegły w piśmie polskiem i niemieckiem, dobrze polecony i pod każdym względem pewny, mogący zadośćuczynić wymienionym wymaganiom, liczyć może na stałą posadę i świetne honoraryum.

Prawy i nieposzlakowany charakter stawia się za warunek.

Zgłoszenia w języku polskim i niemieckim pod adresem „Podróżnjący 1889“, główna poczta Lwów, restante. 7340

Powróciwszy do Lwowa, udzielam lekcyi **tańców** tak w domach prywatnych, jakoteż we własnem mieszkaniu, ulica Ormiańska l. 4, II piętro.

Ludwina Miączyńska.

7317

Dotychczas tu niebywały

Klosetowy papier zdrowia

(Gesundheits-Closetpapier)

500 ćwiartek za 15 et.

poleca 1866

Alojzy Hübner, Lwów

ulica Karola Ludwika L. 13, dawniej cukiernia Rotlendera.

Nakładem drukarni Pillera i Sp

wyszedł już z druku 6829

Kalendarz „HALICZANIN“

i Noworocznik „Szczutka“

na rok 1889

i jest do nabycia we wszystkich księgarnich.

Główny skład i ekspedycya w drukarni Pillera i Spółki.

Wielmożny pan Henryk Blumenfeld aptekarz we Lwowie.

Upraszam uprzejmie o łaskawe przysłanie dwóch butelek wina, a to malagi z żelazem i malagi z rebarbarum tego cudownie pomocnego lekarstwa dla ponownego poratowania życia żony i córki mojej

Franciszek Watzka,

7353 emeryt. urzędnik sądowy w Nisku.

Oryginalne prof. dr. Jaegera wyroby po cenach fabrycznych z najszlachetniejszej wełny, zalecane dla osób wątłego zdrowia łatwo się przeziębiających.

Koszule, Kaftaniki, Kalesony i majtki, Skarpetki i pończochy, Ogrzewacze na żołądek, Kamasze — dla pań mężczyzn i dzieci.

Staniki włóczkowe do noszenia po sukni z rękawami i bez

poleca

handel płócien i bielizny

Jana Riedla

we Lwowie. 6164

Wprost z **Moskwy** sprowadzaną

herbatę Braci K. S. Popów

utrzymuję stale na składzie w dwóch najlepszych gatunkach i sprzedaję takową

łącznie z opłatą cła, a to:

1 funt 2 20 rublowe po . . 3 zł. 52 ct.
1 „ 2.70 „ „ . . 4 zł. 20 ct.

oryginalne opakowanie w 1/1, 1/2 i 1/4 funt.

Władysław Niemczewski

c. k. pocztmistrz 7341

w Okopach-Kozaczówce (na gran. ross.).

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie

poleca świeży transport

chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej, wonnej i aromatycznej. 1669

1/2 kilo	Congo cesarskiej . .	2 zł.	— ct.
„ „	Familijnej	3 „	— „
„ „	Melange	4 „	— „
„ „	Imperial	5 „	— „
„ „	Souchong w oryginalnym opakowaniu . . .	4 „	— „
„ „	Wysiewek	1 „	50 „
„ „	Wysiewek własnych .	1 „	70 „
„ „	Ciast angielskich do herbaty	1 „	50 „

Ces. król. uprzywilejowana

Fabryka płócien i stołowej bielizny

Ed. Oberleithnera Synów

w Schönberg,

poleca wszelkie swoje wyroby po cenach fabrycznych.

Główny skład we Lwowie

plac Maryacki L. 8 dom ks. Ponińskiego. 2531

Fabryka założona w roku 1817 z największą przędzalnią w Austryi.

PAPIER FAYARD ET BLAYN

Przeszło SZEŚĆDZIESIĄT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia: katarów, reumatyzmów, irrytacyi piersiowych, boleści, zwichnień, ran, oparzeń, nagniotków, odgniotków pomiędzy palcami i odmrożeń. We wszystkich aptekach. (Wymagać własnoręczny podpis). 5756

L. 33942 V. 7365

C. k. uprz. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

Na rok 1889 rozpisuje się za ofertami

Dostawa węgla kamiennego i koksu

a mianowicie:

około 6000 ton węgla kamiennego dla parowozów,
„ 520 „ koksu i
„ 400 „ węgla kuźniczego.

Oferty ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis „oferta na węgle“ należy wnieść do 28 listopada r. b. godziny 11 przed południem u Zarządu głównego w Wiedniu (I. Elisabethstrasse 9.), a równocześnie, jednak oddzielnie od oferty uiścić przy głównej kasie tamże wadyum w wysokości 5 prc. wartości ofiarowanej dostawy.

W ofercie należy wymienić wartość opałową węgla, jak również przez kogo została ona obliczoną i w jaki sposób.

Warunki dostawcze, których świadomość w ofercie stwierdzoną być musi, mogą być przejrzane w Zarządzie materyałów w Wiedniu, lub też za uiszczeniem pocztowego, przesłane na wskazane miejsce.

Wiedeń, w listopadzie 1888.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiszkowskich,